

# ZYCIE

PODKARPACKIE

**3**

maja 2000

NR 18 (1707)

cena 1,80 zł



Redakcja  
Życia Podkarpackiego  
**ZATRUDNI OD ZARAZ**  
GAZECIARZY  
w Przemyślu i Jarosławiu. Możliwość pracy na etacie. Tel. 016 670 22 00

**W numerze:**

- Saksy na dworcu kolejowym
- Prezydent Sawicki porozmawia z prokuratorem
- Będą nas podglądać
- Zwykły kuchenny nóż
- Ojcowizna czy ojczyzna
- Kryptonim „Klan”
- Żywię się moimi wrogami

**Temat tygodnia:**

OJCIEC ZMARŁEJ TRAGICZNIE LUDMIŁY URBAN  
OD DWÓCH LAT SZUKA SPRAWIEDLIWOŚCI

# SKANDAL CZY SPRAWIEDLIWOŚĆ?

CZYTAJ NA STR. 9

AUTORYZOWANY PRODUCENT  
**Typ zwycięzcy**  
EUROFUTUR  
+ Profi-Okno  
**MEGASTYL**  
OKNA, DRZWI Z PCV I AL  
Przeworsk, ul. Woj. Polskiego 8, tel./fax (016) 648-88-29

48274

PRODUCENT  
**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
SALONY SPRZEDAŻY:  
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24  
Dom Towarowy FOX,  
tel./fax (016) 621 00 15  
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A,  
MARKO-EXIM,  
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

**DREWNO·PCV·AL**  
CIEPŁA SZERA  
**K<1,1**  
I MROŻOWYŁA  
GRATIS  
Najwyższa  
jakość ISO 9002  
RABATY

48383

**SZEWPOL PLUS**  
OKNA DRZWI  
Z PCV I ALUMINIUM  
Biura handlowe:  
Rzeszów  
ul. Mickiewicza 4  
tel. (017) 95-26-103  
Przemyśl  
ul. Franciszkańska 37  
tel. (016) 678-81-06  
Krośno  
ul. Okrzei 1  
tel. (013) 436-87-34  
Siedziba:  
Przeworsk,  
Studzian 98a  
tel. (016) 648-81-80  
fax 648-84-88

OKNA PROMOCJA 2000

48263

**PROMOCJA!**  
Zwracamy pieniądze...  
Za stare okna!!!\*

\* zadzwoń i zapytaj  
o szczegóły  
tel. (016) 678-94-40

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN  
Przemyśl, ul. Ratuszowa 14

ZAKŁAD PRODUKCYJNY  
**OKNOTERM**  
PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54,  
tel. (0-16) 679 09 95, kom. 0606395771

NAJNIŻSZE CENY - BEZ POŚREDNIKÓW  
FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY

**RABAT**  
OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT  
7 LAT GWARANCJI

Plastmo  
okna z widokiem

**drobne  
na  
telefon**

zadzwoń:  
**0-16 670-22-00**  
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**ZYCIE**



## Kraina ptaka-klepaka

Drodzy Czytelnicy!  
Mamy przyjemność ogłosić kwietniowego zwycięzcę konkursu Ptaka-klepaka otrzyma prezydent Przemysła TADEUSZ SAWICKI. Przypomnijmy, za co nasi czytelnicy przyznali Ptaka-klepaka prezydentowi Przemysła:

- za całokształt,
- za wypowiedź: „Jeśli człowiek decyduje się na życie w społeczeństwie, jego prawa są ograniczane często i z różnych powodów. Jeśli chce zażywać nieograniczonej wolności i swobody, powinien zamieszkać w puszczy”,
- za wypowiedź: „Niestety, mamy takie społeczeństwo, jakie mamy”,
- za odmowę przyjęcia patronatu nad Juwenaliami 2000.

A oto kolejne kandydatury osób lub instytucji – autorów najbardziej odłotowych, bezsensownych, bzdurnych i realistyczno-magicznych decyzji – do naszej i Waszej nagrody: „Ptaka-klepaka”. Pod koniec maja ogłosimy wyniki głosowania, a potem uroczystie przekazemy Ptaka-klepaka Waszemu i naszemu wybrańcowi.

Kolejny drewniany ptak-klepak – dar od naszej redakcji i mieszkańców Podkarpacia – już czeka na właściciela.

### Kandydaci na nagrodę „Ptaka-klepaka” w maju:

1. Starosta powiatu jarosławskiego Mieczysław Kasprzak – za „politykę prorodzinną”: zatrudnienie według koligacji rodzinnych, partyjnych i koleżeńskich.

2. Wójt gminy Dubiecko Stanisław Jureczko – aby złagodzić dość szokujące wrażenie, jakie robi wysypisko śmieci gminy Dubiecko, podjął inicjatywę, która polega na zbieraniu leżących wzdłuż drogi śmieci przez wyznaczonych pracowników. Pomysł wymagałby chyba zatrudnienia wszystkich pracowników urzędu gminy.

Codziennie, między 12 a 14.30, nasi redaktorzy będą czekać na Wasze propozycje pod numerem telefonu: (0-16) 670 22 00. Można też do nas pisać na adres: *Życie Podkarpackie*, ul. Barska 15, 37-700 Przemysł lub przestać e-mail na adres: redakcja@zycie.pl. Obowiązuje dopisek: „Kraina ptaka-klepaka”.

REDAKCJA

W ostatnim wydaniu *ŻP* pojawiła się kandydatura Zarządu PGM do nagrody „Ptaka-klepaka”. Tymczasem Zarząd Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszaniowej Sp. z o.o. informuje, że ADM 1 z ul. Słowackiego przeniesiono na ul. Siemiradzkiego, natomiast zakres czynności wykonywanych przez ADM 3 przy ul. Grunwaldzkiej pozostał bez zmian. Red.

ZMARŁ PODPUŁKOWNIK EMIL CZERNY

# Odszedł Honorowy Obywatel Przemysła



Uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Wojennym w Przemysłu.

Zarząd Główny  
Towarzystwa Przyjaciół  
Przemysła i Regionu  
z żalem zawiadamia  
wszystkich przemyslan,  
że w dniu 25 kwietnia 2000 r.  
zmarł Honorowy Członek  
Naszego Towarzystwa oraz  
Klubu Obrońców Przemysła  
ppłk **EMIL  
NOWINA-CZERNY**  
ps. „Wacław”, „Zbychostaw”  
ur. 7 marca 1910 r.  
w Przemysłu.  
Żołnierz Wojska Polskiego,  
uczestnik  
kampanii wrześniowej 1939 r.,  
żołnierz Armii Krajowej,  
inwalida wojenny.  
W latach 1941-1942  
Komendant Obwodu  
ZWZ AK w Przemysłu.  
Honorowy Obywatel  
Miasta Przemysła.  
Odnznaczony m.in.:  
Krzyżem Walecznych,  
Srebrnym Krzyżem Zasługi  
z Mieczami, Krzyżem  
Partyzanckim, Krzyżem AK,  
odznaką: Miasto Przemysł  
Swemu Obrońcy.  
Uroczystości pogrzebowe  
odbyły się 28 kwietnia 2000 r.  
w Przemysłu na Cmentarzu  
Wojennym.

Zarząd Główny Towarzystwa  
Klub Obrońców Przemysła  
Klub Byłych Żołnierzy  
Garnizonu Przemysł

Podpułkownik Emil Czerny zmarł 21 kwietnia. W 1993 roku, w uznaniu zasług za walkę w szeregach AK, a także za popularyzację wiedzy o Przemysłu i jego historii, otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Był inicjatorem wielu przedsięwzięć społecznych, chętnie świadczył pomoc finansową na cele publiczne. Był autorem publikacji na temat działalności AK na terenie Przemysła i okolic. Do późnych lat aktywnie działał w Towarzystwie Przyjaciół Przemysła i Regionu oraz w klubie Obrońców Przemysła.

Prochy podpułkownika Emila Czernego zostały pochowane 28 kwietnia na Cmentarzu Wojennym w kwaterze żołnierzy AK.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 kwietnia 2000 r. odszedł od nas na zawsze  
ppłk **EMIL CZERNY**  
Honorowy Obywatel  
Miasta Przemysła.

Rada Miasta  
Zarząd Miasta Przemysła

Ryszard KOSTERKIEWICZ

## KOMENTARZ

### Lekcja 3 maja

Konstytucja 3 maja jasnie na firmamencie narodowych dziejów jako znak witalności twórczych zdolności narodu. Wieńczy wiek XVIII, wiek klęsk i spektakularnych zwycięstw militarnych, które prowadziły w efekcie do nowych klęsk. Wiek dziejów polskiej anarchii, zdrady, ale i bezprzykładnego poświęcenia i heroizmu. Czas, gdy prawo do wolności zmieniło się w swoją karykaturę – jeden okrzyk „nie pozwalam” podczas obrad sejmiku lub sejmiku unicestwił wszelkie projekty naprawy Rzeczypospolitej. Czasu, kiedy szlachecki parlamentaryzm stał się publicznym targowiskiem, gdzie głosami poselskimi kupczyli ci, którzy mieli pełną kieszę.

Ta Rzeczpospolita zdolna była do wyłonienia elity, która opracowała plan uzdrowienia państwa i uczynienia go liczącym się podmiotem europejskiej polityki. I to nie przez wykreowanie władzy absolutnej jak w krajach ościennych, gdzie żelaznej woli władcy bez szemrania poddawały się miliony poddanych. Twórcy ustawy konstytucyjnej z 1791 roku postawili na podmiotowość obywateli i ich świadomy udział w odpowiedzialności za państwo. Przyszłość kraju miały określać reguły prawa i demokratyczne decyzje przedstawicieli stanów a nie wola władcy lub kaprys przekupnego posła. Ten akt suwerennej woli narodu został odczytany przez sąsiadów jako groźny sygnał dla ich politycznych zamysłów i jako zaraźliwy przykład, mogący naruszyć wewnętrzne konstrukcje władzy absolutnej.

Krótki żywot konstytucyjnego porządku, zduszony kolejnymi rozbiorami, zdradą części elit politycznych stał się jednak natchnieniem całych pokoleń Polaków, którzy nosili w pamięci świt „majowej jutrzeńki”. Konspiratorzy i powstańcy w XIX wieku, marząc o Niepodległej nie musieli od początku wymyślać projektu państwowości, bo mieli jej wzór w ustawie majowej, punkt oparcia dla swych politycznych programów. Tradycja Trzeciego Maja była równie gorliwie tropiona przez carską ochranę i przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa, bo zagrażała stabilności każdej tyranii, głosząc ideał wolnego i świadomego swoich praw narodu.

Wiesław BEK

U GREKOKATOLIKÓW I PRAWOSŁAWNYCH

## Święto świąt



Abp J. Martyniak święci pokarmy wielkanocne w Wielką Sobotę.

W tydzień po Świętach Wielkanocnych obchodzonych według obrządku tacińskiego, największą tajemnicę i prawdę religii chrześcijańskiej przeżywali grekokatolicy oraz prawosławni. W Przemysłu główne uroczystości paschalne odbyły się w archikatedrze obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, a przewodniczył im metropolita archidiecezji przemysko-warszawskiej abp Jan Martyniak.

W Wielki Czwartek odprawione zostały nieszpory z liturgią św.

Bazylego Wielkiego, po których abp J. Martyniak poświęcił olej używany podczas bierzmowania. W Wielki Piątek przed ikonostasem, na symbolicznym Grobie Chrystusa, złożona została płaszczenica – całun, a wieczorem tego samego dnia rozpoczęła się Jutrznia Jerolimaska. W Wielką Sobotę po rannych nieszporach abp Jan Martyniak poświęcił wielkanocne pokarmy, a podczas wizyty w przemyskim Zakładzie Karnym udzielił błogosławieństwa osadzonym tam cudzoziemcom, wiernym Kościołów wschodnich.

Uroczystości Niedzieli Paschalnej, pełne radości ze Zmartwychwstania Chrystusa, rozpoczęły się w przemyskiej archikatedrze o godzinie szóstej rano, zaś w wielkanocny poniedziałek, który dla chrześcijan kościołów wschodnich jest dniem łączności ze zmarłymi, abp Józef Michalik przewodniczył pontyfikalnej Mszy św. w jarosławskiej prokatedrze. (R)

**XERREX**

**RICOH**

Nowa kopiarka i jej eksploatacja za darmo – płacisz tylko za kopie (6-10 groszy).

Leasing 0%. Do 18 miesięcy trwania leasingu. Bezpłatny serwis i dojazd w trakcie trwania leasingu.

Wypożyczenie kopiarek.

Koparki dla szkół bez VAT (22%).

**SPRZEDAJEMY ROZWIĄZANIA, NIE PUDEŁKA!!!**

Oferujemy i serwisujemy koparki od 1990 r.

35-032 Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 6.  
tel. (017) 85 22 970, 85 20 132, fax (017) 862 04 34  
www.xerrex.com.pl e-mail: xerrex@xerrex.com.pl

**ZYCIE**

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO  
NAKŁAD: 17 000



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekret. red. Anna Stryżczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Łoza. RZESZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 35-002 Rzeszów, ul. Jana III Sobieskiego 2d/1, tel.: (0-17) 8536950, 8536951, faks: 8536948. Redaktor prowadzący Dorota Wilk. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks: 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. Redaktor prowadzący Józef Fil. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuski 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport. Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk. Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika *Życie Podkarpackie* przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

48240

**KRONIKA POLICYJNA**

**Śmierć na kawasaki**

27 kwietnia w Tuczępach pod Jarosławiem doszło do tragedii. 28-letni mieszkaniec Jarosławia jadąc motocyklem kawasaki z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni do rowu i po przejechaniu kilkudziesięciu metrów uderzył w drzewo. Kierowca zginął na miejscu, a jego pasażer w ciężkim stanie trafił do szpitala.

**Przedawkował**

27 kwietnia w Narolu na ulicy Bohaterów Września znaleziono zwłoki 47-letniego mieszkańca tego miasta. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną śmierci było najprawdopodobniej przedawkowanie alkoholu.

**Karambol przed mostem**

28 kwietnia mieszkanka Przemyśla jadąc małym fiatem nie zachowała ostrożności i przy wjeździe na most Orląt uderzyła w tył taksówki (audi 80), która uderzyła inną taksówkę (audi 100). W wypadku oprócz samochodów ucierpiała pasażerka taksówki.

**Wyrwa**

28 kwietnia na ulicy Żeromskiego w Jarosławiu nieznan sprawca podbiegł do przechodzącej kobiety i wyrwał jej torebkę, w której było około 100 zł i dokumenty.

**Spadła cegła**

28 kwietnia w Przeworsku cegła, która spadła z przyczepy samochodu ciężarowego, uszkodziła fiata 125. Jak ustalono, winę w tym przypadku ponosi kierowca ciężarówki, który nie zadbał o prawidłowe zabezpieczenie ładunku.

**LUBACZÓW, PRZEWORSK**

**Urząd do wzięcia**

Urzędy skarbowe w Lubaczowie i Przeworsku mogą już wkrótce mieć nowych szefów. Do konkursu na te stanowiska, zorganizowanego przez ministerstwo finansów, zgłosiło się liczne grono kandydatów na naczelników tych urzędów.

**W** Lubaczowie do konkursu zakwalifikowano osiem osób, ale trzy nie stawiły się w dniu konkursu w gmachu ministerstwa. Kandydaci musieli odpowiedzieć przynajmniej na 35 pytań z 50 zawartych w teście oraz rozwiązać przynajmniej jedno z dwóch zadań problemowych. Test okazał się trudny

**AMERYKAŃSKA TELEWIZJA CNN PRZYGOTOWUJE REPORTAŻ Z DZIAŁAŃ BOSG W PRZEMYŚLU**

**Brawa dla specgrupy**

**W** piątek, 28 kwietnia, przyjechali do Przemyśla korespondenci amerykańskiej telewizji CNN, którzy odwiedzili Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej. Po wcześniej przeprowadzonej rozmowie z komendantem głównym SG gen. Markiem Biernackim, chcieli na własne oczy zobaczyć jak chroniona jest wschodnia granica Polski.

**Z**aczęli od „sprawdzenia” możliwości grupy specjalnej, która pod Malhovicami (300 m od rzeczywistego pasa granicznego) zainscenizowała akcję przekroczenia granicy przez samochód z groźnymi przestępcami. Akcja, podczas której funkcjonariusze BOSG zdemontowali część swoich nieprzeciętnych umiejętności, trwała nie dłużej niż 3 minuty. „Groźni bandyci” zostali zatrzymani i w brutalny, ale konieczny w takich sytuacjach sposób unieszkodliwieni. Korespondent CNN Chris Burns i operator kamery Stewart McAllister nie potrafili opanować spontanicznych braw.

Następnie w towarzystwie rzeczownika prasowego BOSG ppor. Elżbiety Pikor ekipa z telewizji Teda Turlera przejechała do Korczowej, gdzie już spokojnie obejrzała i zarejestrowała jak działają służby fitosanitarne i weterynaryjne oraz całe przejście graniczne. Na zakończenie pobytu odwiedzili strażnicę w Kalnikowie i zobaczyli pokaz służby patrolowej na koniach (które w trudnym i zalesionym terenie spisują się doskonale). Zarejestrowany



Brutalność funkcjonariuszy nie była pozorowana, nauczanie się stosowania jej w sytuacjach zagrażających życiu jest podstawą przetrwania.

wany materiał, w sieci telewizji CNN wyemitowany zostanie na cały świat, ale kiedy – tego dokład-

nie korespondenci, którzy na co dzień rezydują w Berlinie, nie wiedzieli. (R)

**I PODKARPACIE DNI ONKOLOGICZNE – PRZEMYŚL '2000**

**Znaczący precedens**



Uczestnicy I Podkarpackich Dni Onkologicznych – Przemyśl '2000.

**S**pektakularnym i ważnym wydarzeniem ostatniego tygodnia kwietnia były, zorganizowane w Przemyślu, I Podkarpackie Dni Onkologiczne. Na zaproszenie do udziału w konferencji naukowo-lekarskiej, która była głównym elementem tej trzydniowej „burzy mózgow”, odpowiedziało ponad 120 lekarzy z całego Podkarpacia.

**T**ematem wiodącym konferencji był rak jelita grubego. Obszerny referat na ten temat wygłosił dyrektor Centrum Onkologii w Warszawie prof. dr hab. med. Marek Nowacki. Wśród prelegentów znaleźli się m.in.: płk dr hab. med. Cezary Szczylik z CSK WAM z Warszawy, dr hab. med. Józef Kładny z Ośrodka Nowotworów Dziedzicznych ze Szczecina, dr med. Krzysztof Krzemieniecki z Centrum Onkologii w Krakowie. Obecni na konferencji lekarze podstawowej opieki medycznej podkreślali istotę wczesnego wykrywania zmian nowotworowych, co w wielu wypadkach gwarantuje wysoką skuteczność obecnie stosowanych metod leczenia.

Konferencji, która odbywała się w hotelu „Gromada” w Przemyślu, towarzyszyła prezentacja kilku firm z branży farmaceutycznej. Firmami te były sponsorami I Podkarpackich Dni Onkologicznych, ale warto podkreślić jest to, że wszyscy uczestnicy sami opłacali swój udział, natomiast zebrane od sponsorów (i uczestników) pieniądze przeznaczone zostaną na organizację wypoczynku letniego dla głęboko upośledzonych umysłowo i chorych na choroby nowotworowe dzieci z Podkarpacia.

Gospodarz całego przedsięwzięcia, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu lek. med. Maciej Lewicki nie krył zadowolenia z udanej realizacji konferencji i towarzyszących jej imprez (m.in. wyjazdu do Lwowa). Zorganizowanie I Podkarpackich Dni Onkologicznych właśnie w Przemyślu jest znaczącym precedensem, świadczącym nie tylko o wadze problemu, ale także o wysokiej ocenie przemysłowego środowiska lekarskiego. (R)

**SZANSA DLA PRACODAWCÓW Z PODKARPACIA**

**Pieniądze leżą... w agencji**

Refundację części kosztów wynagrodzenia pracowników zatrudnionych w ramach tworzonych miejsc pracy pracodawcom prowadzącym działalność pozarolniczą proponuje Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa w Rzeszowie.

**Z** możliwości, jaką stwarza odnośne zarządzenie prezesa AWRSP z 21 lutego br., mogą również skorzystać pracodawcy, którzy noszą się z zamiarem rozpoczęcia podobnej działalności. Do wniosków należy dołączyć potwierdzenie zaciągnięcia preferencyjnego kredytu lub pożyczki na tworzenie nowych miejsc pracy o charakterze pozarolniczym ze środków, bądź dopłat następujących instytucji: Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Agencji Modernizacji i Rozwoju Rolnictwa, Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, Fundacji Wspomagania Wsi, Urzędu Pracy.

Refundacja obejmuje m.in. wynagrodzenia zarejestrowanych bezrobotnych, byłych pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, członków ich rodzin i współmałżonków, przyjętych do pracy na zasadach, o których wcześniej była mowa.

Oddział Terenowy AWRSP w Rzeszowie będzie dokonywał refundacji w wysokości 50 proc. kwoty najniższego wynagrodzenia, po wypełnieniu przez pracodawców przypisanych rozporządzeniem formalności. Dotychczas do oddziału nie wpłynęło jednak ani jedno podanie, mimo kampanii informacyjnej prowadzonej przez agencję od lutego. Ze szczegółami rozporządzenia można zapoznać się pod numerem telefonu 0 17 85 26 169. mec

**RZESZÓW**

**Poradzą, pozyskają, nawiążą**

Podkarpackie Towarzystwo Inwestycyjne, które zainaugurowało swoją działalność w ubiegłym tygodniu w Rzeszowie, zamierza wspierać finansowo firmy z Podkarpacia.

**P**TI będzie wykupywało akcje firm albo udziały i w ten sposób pomagało im finansowo. Ma też zamiar udzielać im fachowych porad, pozyskiwać dla nich kapitał, pomagać w nawiązaniu kontaktów handlowych i gospodarczych. Ale na pomoc – jak powiedział nam jeden z założycieli PTI – mogą liczyć firmy z dorobkiem. Podstawą do współpracy będzie uzasadniony wniosek zgłoszeniowy złożony do PTI. Przedsięwzięcie ma też służyć rozwojowi współpracy między przedsiębiorstwami.

PTI utworzyło trzech biznesmenów z Podkarpacia, którzy osiągnęli sukces na rynkach krajowych i zagranicznych: Jerzy Krzanowski – szef krośnieńskiej firmy Nowy Styl, produkującej krzesła, Adam Góral – współwłaściciel firmy COMP Rzeszów SA, dostawca oprogramowania do banków i Antoni Śliżak – właściciel firmy działającej w ramach Grupy Multifarb. DW

**FLAGA PODKARPACIA**

**Srebrno-błękitna**

Bez utarczek i sprzeczek (te towarzyszyły wyborowi herbu województwa) radni sejmiku wybrali flagę Podkarpacia.

**W**ojewództwo podkarpackie będzie miało swoją flagę. Zgodnie z decyzją podjętą przez radnych sejmiku województwa, flaga woje-

wództwa podkarpackiego będzie w trzech kolorach. Na częściach zewnętrznych flagi będą umieszczone błękitne pasy, w części środkowej na srebrnym polu umieszczony będzie herb województwa podkarpackiego, gryf i lew na czerwono-niebieskich polach, wraz z krzyżem maltańskim. DW

**GPTIMUS** KAŻDY, KTO ZAKUPI W FIRMIE **NIKOM SYSTEM** ZESTAW KOMPUTEROWY OTRZYMA GRATIS ROCZNĄ PRENUMERATĘ TYGODNIKA **ŻYCIE** PODKARPACIE

Przemyśl, ul. Kosynierów 1, tel. (0-16) 670-63-02

SPEKTAKULARNE PRACE KONSERWATORSKIE W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW W PRZEMYŚLU

# Powrót po dwóch wiekach

W kościele oo. Karmelitów w Przemyślu prowadzone są prace konserwatorskie, których celem jest przywrócenie wewnętrznego wyglądu kościoła sprzed ponad dwustu lat, a więc takiego jaki był przed przekazaniem go – decyzją władz austriackich – obrządkowi greckokatolickiemu. Ukończona została już rekonstrukcja jednego z ołtarzy bocznych, na który powróciły oryginalne figury świętych.

Kościół oo. Karmelitów w Przemyślu – wybudowany w XVII w., z fundacji Marcina Krasickiego – pod koniec XVIII wieku, został przez zaborcę austriackiego przekazany kościołowi greckokatolickiemu i wtedy zaczął się proces jego przekształcania. – Na szczęście, mimo tych wszystkich zmian, zdjęte figury zachowały się. Złożone gdzieś na strychu, w różnym stanie, przetrwały do naszych czasów i po utworzeniu w Przemyślu Muzeum Diecezjalnego trafiły do jego magazynów. Wykonane z drewna, niekonserwowane, sporo ucierpiały. Niektórym brakuje kończyn, innym głów, ale są – mówi wojewódzki konserwator zabytków Mariusz Czuba.

Zupełnie niedawno „przypomniano” sobie o figurach z ołtarza głównego i sześciu ołtarzy bocznych. Inicjatorem ich odzyskania był przeor klasztoru ks. Andrzej

Gut, który wystąpił w tej sprawie do dyrektora Muzeum Diecezjalnego. Jego pozytywna decyzja zapoczątkowała proces odtwarzania pierwotnego wyglądu ołtarzy. Niezwykle żmudne prace konserwatorskie, połączone z rekonstrukcją ubytków, prowadzą Alicja i Stanisław Sękowie. Odsłaniana jest także pierwotna kolorystyka ołtarzy oraz odtwarzane detale. Zakończone już zostały prace przy ołtarzu św. Andrzeja – pierwszym na prawo, po wejściu do kościoła. Odtworzenie wszystkich sześciu ołtarzy bocznych potrwa jeszcze co najmniej 2 lata.

Wartości drewnianych rzeźb i płaskorzeźb antepodiów (płyty pod ołtarzami), które zdobiły kościół oo. Karmelitów, nie sposób jest przecenić. Pochodzą ze słynnej szkoły lwowskiej, a zdaniem specjalistów, część z nich na pewno wyszła spod ręki Pinzla, najznakomitszego jej przedstawiciela.

– Ołtarze będą miały wygląd taki jak w XVIII wieku. Trudniejsza będzie sprawa z ołtarzem głównym, do którego figury świętych także się zachowały i który został całkowicie zmieniony. Niemniej, uważam ten powrót rzeźb po dwustu latach za jedną z najbardziej spektakularnych prac konserwatorskich w skali całego kraju – podkreślił Mariusz Czuba.



Zrekonstruowany ołtarz św. Andrzeja w kościele oo. Karmelitów w Przemyślu.



## O samorządzie terytorialnym – mniej krytycznie

Ustrój samorządowy, nie tylko w Przemyślu, okazał się być trudnym w praktykowaniu. Spektakularnymi przejawami tychże trudności są kolejne odwoływania przewodniczących rady, kontestowanie kolejnych prezydentów w samorządzie miasta Przemyśla, czy też ostatnio – rezygnacja przewodniczącego rady powiatu przemyskiego (nie przyjęta przez radę).

Spróbujmy jednakże, odwracając się od personaliów, spojrzeć na te problemy z dystansu twórców reformy samorządowej. Rzecz sprowadza się do odpowiedzi na zasadnicze pytanie: przewodniczący zarządu (wójt, burmistrz, prezydent) to polityk czy menadżer? W pierwotnym projekcie ustaw samorządowych, opracowanym przez komisję senacką, wiodącą rolę przypisano radzie. Tak więc na cele rady miał stać przewodniczący zarządu. Niestety, chęć stworzenia na szczeblu lokalnym odpowiednika rządu i parlamentu spowodowała wprowadzenie funkcji przewodniczącego rady. Niewyjaśniony pozostaje fakt, że parlament, znając te negatywne doświadczenia – wprowadził takie same rozwiązania do powiatów i województw. Przy okazji wspomnijmy, że także ilość radnych wydaje się być dalej znacznie zbyt liczna. Z drugiej strony warto jednakże przypomnieć, że w 1990 roku liczebność rad została zmniejszona o połowę w stosunku do okresu PRL.

Jak napisał ostatnio prof. Jerzy Regulski, m.in. pełnomocnik ds. reformy samorządu terytorialnego w latach 1989-1990, samorządowcy są krytykowani za ich oczywiste grzechy, ale i za wiele win nie popełnionych. Co dowodziłoby, że granicząca nieraz z histerią krytyka liderów samorządowych przez lokalne media jest nieco przesadzona.

Waldemar WIGLUSZ,  
Przemyśl

TRZECIOMAJOWE SESJE PRZEMYSKICH SAMORZĄDOWCÓW: JAK ZAWSZE UROCZYŚCIE, PO RAZ PIERWSZY RAZEM!

# Dwa w jednym na zamku



Kto poprowadzi wspólną sesję: przewodniczący rady miasta Jan Błotnicki z SLD czy przewodniczący rady powiatu Jerzy Kowalski z AWS?



## Nagroda dla Fredreum

Uroczysta sesja radnych miasta i powiatu odbędzie się 3 maja o godzinie 16.00 na Zamku Kazimierzowskim. W programie przewidziano: okolicznościowy wykład, wystąpienia parlamentarzystów i przedstawicieli władz lokalnych oraz wręczenie dorocznej Nagrody Miasta Przemyśla. Nagrodę otrzyma najstarszy teatr amatorski w kraju, czyli Przemyskie Towarzystwo Dramatyczne „Fredreum”.

Po sesji, o godzinie 17.15 radni miasta i powiatu złożą kwiaty przy obelisku upamiętniającym Konstytucję, a następnie na 18.00 udadzą się do katedry na koncert Capelli Premisliensis. Organizatorami obchodów trzeciomałowego święta są władze miasta i powiatu oraz dowództwo przemyskiego garnizonu.

Tajemnicą poliszynela jest, że współpraca samorządu miejskiego i powiatowego do tej pory układała się kiepsko. Prezydent miasta T. Sawicki, pytany, czy wspólna sesja to próba pojednania obu rad i zakopania wojennego topora, powiedział: – Ustawa samorządowa dopuszcza takie kuriozum jak wspólne sesje rad. A skoro jest taka możliwość, to po prostu z niej korzystamy. Po co robić dwie sesje z okazji jednego święta? Nie chodzi ani o pokazówkę, ani o pojednanie. Chodzi o to, żeby zamiast dwóch w sumie identycznych sesji, zrobić jedną.

A który przewodniczący poprowadzi obrady: miejski z SLD czy powiatowy z AWS? – Nie wiem. Nie przesadzajmy z tą polityką. Wiem, że zaproszenia podpisali obaj, więc może i poprowadzą razem – mówi prezydent.

SIEDMIU MIESZKAŃCÓW LUBACZOWA OSZUKANYCH, KOLEJNI W DRODZE

# Saksy na dworcu kolejowym

Od tygodnia siedmiu lubaczowian koczuje na madryckim dworcu.

Siedmiu młodych mieszkańców z Sokolic Lubaczowa co tydzień wertowało ogłoszenia o pracy, bo w rodzinnych stronach szanse na znalezienie odpowiedniego zajęcia są znikome. Trafili wreszcie na obiecujący anons o poszukiwaniu chętnych do pracy w Hiszpanii. Pod madryckim numerem telefonu odezwała się kobieta. Zapewniła młodych ludzi, że w słonecznej Hiszpanii czeka na nich praca i przygoda. Zaufanie, spragnionych pracy i hiszpańskiego słońca młodzieńców, wzbudziło

zapewnienie, że należność za pośrednictwo w znalezieniu pracy uregulują dopiero po trzech miesiącach, gdy zarobią pierwsze pieniądze. Musieli sfinansować sobie tylko koszty podróży do Madrytu i niezbędne opłaty paszportowe. Na madryckim dworcu miał na nich czekać pośrednik i doprowadzić młodych ludzi do miejsca przyszłej pracy. Przed świętami wykupili bilety kolejowe w jedną stronę. Na podróż powrotną mieli zarobić na miejscu. Kiedy wysiedli z pociągu na próżno czekali na dworcu, że ktoś do nich pojeździe. Znajomy telefon madryckiego pośrednika też nie odpowia-

dał. Kończyły się zapasy wałówek zabrane z domu na podróż i niewielkie kwoty hiszpańskiej waluty, wymienione w lubaczowskim banku.

Od tygodnia niefortunny gospodarze koczują na dworcu kolejowym, bo nie mają pieniędzy na opłacenie przejazdu do kraju. Tymczasem już druga grupa chętnych do pracy w Hiszpanii wykupiła w kasie na dworcu w Jarosławiu bilety na pociąg do Madrytu. Z marzeń o pracy i przygodzie zostanie tylko to drugie: kosztowna przygoda i nauka, że za naiwność trzeba czasem słono zapłacić.

Wib

## Sprostowanie

W ŻP nr 16, w artykule „Na Golgotę” napisaliśmy o reżyserze Misterium Męki Pańskiej na Kalwarii Pactawskiej Zbigniewie Wiarskim, że jest „szefem Fredreum”. Tymczasem prezesem teatru Fredreum jest Wiesław Giżyński.

Za błąd przepraszamy.

Red.

**SYGNAŁY**

JAROSŁAW

**Płacąc za przejazd...**

– Niemal wszystkie autobusy PKS wyposażone są w różnego rodzaju tabliczki, na przykład: „Rozmowa w czasie jazdy z kierowcą zabroniona”, „Płacąc za przejazd żądaj biletu”, albo: „Za brak biletu odpowiada podróżny”. W obawie przed ewentualną karą staram się dostosowywać do tych instrukcji. Tymczasem kierowcy autobusu relacji Jarosław-Jodłówka rzadko wydają bilety. Mało tego, są wręcz niezadowoleni, gdy podróżny prosi o bilet. Nic w tym dziwnego, bo pieniądze za przejazd, które nie zostały udokumentowane, trafiają do kieszeni kierowcy. Myślę, że gdyby kontrole były przeprowadzane częściej, taka sytuacja nie miałaby miejsca. Skorzystałby na tym obydwie strony: podróżni i PKS – stwierdza nasz czytelnik.

**Potraskane wiatrołapy**

– Prawo budowlane nakazuje właścicielowi budynku dbanie o estetykę obiektu. Niestety, nie wszyscy stosują się do tego przepisu, np. spółdzielnia mieszkaniowa, będąca właścicielem bloku przy ulicy Dobrzańskiego. Wiatrołapy tegoż budynku odstają od jego elewacji, zagrażając tym samym bezpieczeństwu mieszkańców, są tak popękane, że wystarczyłoby mocniejsze kopnięcie, aby zamieniły się w gruz. Mam nadzieję, że spółdzielnia zainteresuje się budynkiem i przeprowadzi niezbędny remont – mówi czytelnik.

LUBACZÓW

**Wiszące niebezpieczeństwo**

– Wiem, że leśnicy mają ręce pełne roboty po ostatnich zniszczeniach, jakie zima poczyniła w naszych lasach. Wycina się i uprzęta połamane drzewa w głębi, nie zastanawiając się, jakim niebezpieczeństwem jest pozostawienie połamanych, wiszących, niekiedy bardzo grubych konarów tuż nad drogą. Kilkakrotnie na własne oczy widziałem, jak kawał złamanej gałęzi lądował na drodze. Zastanawiam się, czy musi dojść do jakiegoś wypadku, by zainteresowano się wycinką przy drogach – kończy czytelnik.

PRZEMYSŁ

**Ogołocone lipy**

– Dlaczego tak bezmyślnie i niefachowo obcina się lipy? Co innego topole – to nie są wartościowe drzewa. Rozumiem, że ulice powinny być widoczne, że należy wpuścić trochę światła do okien domów przy ulicach, ale nie należy tego robić co roku i tak doszczętnie. Za parę lat te lipy uschną – ostrzega nasz stały czytelnik.

**Droga Redakcjo!**

„ (...) przy ulicy Grunwaldzkiej w Przemyślu kupiłam kontakt, tzw. ściemniacz, za ok. 40 zł. Ponieważ po kilku miesiącach użytkowania przestał działać, udałam się do sklepu, w którym go kupiłam, z prośbą o wymianę. Tu dowiedziałam się, że owszem jest roczna gwarancja na ów kontakt, ale niestety sklep nie może go wymienić, bo zakład produkujący (...) już nie istnieje. Ściemniacz jest wadliwy – naprawić się nie da. Czy mnie jako klienta winny obchodzić układy dostawca-sklep? Dlaczego sklep nie ponosi odpowiedzialności za sprzedawane buble? (...)” – pisze Barbara Janowska z Przemyśla.

**Niedoróbka**

„Zwracam się jako podatnik i obywatel miasta Przemyśla z wątpliwościami odnośnie remontu i modernizacji przychodni ZOZ przy ulicy Sportowej, oddanej z wielkim rozgłosem. Wątpliwości co do wydatkowania środków przeznaczonych na ochronę zdrowia budzi fakt oddania wyremontowanej – oprócz wnętrza – tylko części frontowej, bez skutecznej naprawy pokrycia dachowego. W związku z tym po każdym opadzie atmosferycznym widać zacieki, odpadające sufity i tynk. Niedokończenie sufitu i ocieplenia tylnej części budynku zniweczy środki wydatkowane na pokazowe wyremontowanie frontowej części budynku przychodni. Czy rzeczywiście stać nas na prowizoryczne remonty pomnażające w rezultacie koszty utrzymania służby zdrowia? Kto odpowiada za takie marotrastwo?” – pyta w liście do redakcji nasz czytelnik.

Sygnaly przyjmowały: Grażyna GREŃ, Jolanta STEFANOWICZ, Anna STYRAŃCZAK



Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00  
 Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42  
 Rzeszów: (0-17) 853 69 50  
 Jarosław: (0-16) 621 20 34  
 Przeworsk: (0-16) 621 20 34  
 Lubaczów: (0-16) 632 34 40

Dyrekcja Domu dla Dzieci „Nasza Chata” wraz dziećmi składają serdeczne podziękowania za bezinteresowną pomoc i okazane serce pp. Teresie i Witoldowi Pobiedyńskim z PHU „Auto-Ox” s.c.

Mirosław Tymczyszyn

Z GAZETĄ NIE CHCE, Z PROKURATOREM BĘDZIE MUSIAŁ...

**Prezydent porozmawia z prokuratorem**

Do połowy maja prezydent Przemyśla T. Sawicki zostanie przesłuchany przez prokuraturę.

Do Prokuratury Rejonowej w Przemyślu 28 stycznia wpłynęło zawiadomienie, iż prezydent miasta i zarazem przewodniczący zarządu Tadeusz Sawicki nie dopełnił swoich obowiązków i dopuścił się niegospodarności. Pod zawiadomieniem widniał podpis Jana Skwarczyńskiego, jednak członek zarządu o takim nazwisku zaprzeczył, jakoby składał donosy na swojego pryncypała. W tej sytuacji prokuratura wszczęła dwa dochodzenia: jedno dotyczące sfałszowania podpisu radnego i członka zarządu, drugie – rzekomej niegospodarności. O efektach pierwszego dochodzenia informacji jeszcze nie ma. O drugim dochodzeniu wiadomo, że trwa i potrwa co najmniej do połowy maja. Śledztwo, wszczęte przez prokuraturę pod koniec lutego, ma potrwać trzy miesiące, tj. do końca maja. Jeśli zebrane w tym czasie dowody w wy-



Najpierw porozmawiam z prokuratorem...

starzający sposób uzasadnia podejrzenie, że przestępstwo zaistniało, prokurator przedstawi podejrzanemu zarzut. Ewentualny akt oskarżenia zostanie sporządzony dopiero po jego przesłuchaniu. Sprawa niegospodarności dotyczy przegranego przez miasto pro-

cesu z byłymi dzierżawcami przemyskiej hali sportowej. W związku z tym, że egzekucją przegranych przez władze pieniędzy zajął się komornik, kwota powiększyła się o koszty komornicze i osiągnęła wysokość ponad 400 tys. złotych.

Artykuł, z którego oskarżonego można by sądzić, brzmi: „Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając swoich obowiązków działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W sprawie przesłuchanych zostało już kilka osób. Najpóźniej do połowy maja wyjaśnienia złożą pracownicy wydziału finansowego, a także – figurujący w zawiadomieniu jako podejrzany – prezydent miasta. Proszony o rozmowę na temat czekającego go przesłuchania oraz o ustosunkowanie się do zawartych w zawiadomieniu podejrzeń, Tadeusz Sawicki stanowczo odmówił: – Najpierw porozmawiam z prokuratorem, potem, ewentualnie, z dziennikarzami. (o)

DAWCY KRWI W STRAŻACKICH MUNDURACH

**Planowo i na ratunek**

Gaszą pożary, zabezpieczają miejsca wypadków drogowych, ratują rzeki przed niekontrolowanym zatruciem, usuwają skutki tragicznych zdarzeń losowych i spowodowanych siłami natury. Są wszędzie tam, gdzie potrzebna jest ich profesjonalna interwencja. Oni wiedzą najlepiej jak bardzo i jak często potrzebna jest krew i między innymi dlatego oddają ją honorowo funkcjonariusze Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Przemyślu.

Klub Honorowych Dawców Krwi KPCK „Płomyk” przy Komendzie Miejskiej PSP w Przemyślu działa już od 13 lat. W tym czasie członkowie klubu, oddając krew zarówno planowo, jak i w sytuacjach nagłych – „na ratunek”, oddali jej w sumie ponad 200 litrów. Za zasługi w tym szczytnym dziele, wielu z nich otrzymało odznaczenia i wyróżnienia. Między innymi brązowymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: Józef Jakubiec i Władysław Kalandyk. Prezes „Płomyka” Zdzisław Wójcik jest posiadaczem Odznaki Honorowej PCK III stopnia, a Andrzej Krwawicz i Piotr Lew mają prawo nosić odznaki „Zasłu-



Przykład honorowego krwiodawstwa idzie „z góry”. Po prawej – komendant miejski KM PSP st. kpt. Lucjan Gładysz, po lewej – prezes „Płomyka” Zdzisław Wójcik.

żony Dawca Krwi” II stopnia. Do klubu należy 30 osób.

Z okazji zbliżającego się Dnia Strażaka (4 maja) oraz Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża (7-14 maja) dziesięciu strażaków-krwiodawców z KM PSP w Przemyślu oddało łącznie 4,5 litra krwi. Akcja ta, odbyła się w środę, 26 kwietnia,

a zaplanowana i zorganizowana została w porozumieniu z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie, oddział w Przemyślu. Od początku 2000 roku, przemyscy strażacy, członkowie klubu oddali już łącznie 11,5 litra tego bezcennego leku. (R)

PIERWSZE PIENIĄDZE Z KONCERTU CHARYTATYWNEGO TRAFIŁY DO POTRZEBUJĄCYCH

**Darem serca**

Prawie tysiąc dwieście złotych zebrano podczas koncertu charytatywnego, który z udziałem kwartetu włoskich saksofonistów Adolfe Sax i przemyskiego zespołu Kantylena odbył się 9 kwietnia na Zamku Kazimierzowskim. Jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi pierwsze pieniądze z tej kwoty trafiły do najbardziej potrzebujących.

Inicjatorami i organizatorami koncertu były dwa wydziały Starostwa Powiatowego w Przemyślu: Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Wydział Promocji, In-



Kwartet saksofonistów Adolfe Sax z Molise.

formacji, Edukacji i Kultury, przy współudziale Miejskiego Ośrodka Kultury. Pieniądze zebrane pod-

czas koncertu wpłacone zostały na subkonto Starostwa Powiatowego, pod hasłem „Darem serca”, z przeznaczeniem dla dzieci niepełnosprawnych oraz żyjących w niedostatku. Jak poinformowała nas Elżbieta Nowak, naczelnik WZiPS, pierwsze 200 zł z zebranych pieniędzy, za pośrednictwem ks. Stanisława Siuzdaka (działającego w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży), jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi trafiło do jednej z potrzebujących rodzin w gminie Dubiecko. (R)

## REGION

LUBACZÓW

## 10 milionów kilometrów cierpienia



Wiesław BEK

Wystawa „Na nieludzkiej ziemi” w lubaczowskim muzeum.

27 kwietnia w Lubaczowie odbyły się uroczystości 60. rocznicy deportacji na Syberię i do Kazachstanu kilkuset mieszkańców okolicznych miejscowości. Uroczystości zorganizowało terenowe Koło Związku Sybiraków w Lubaczowie kierowane przez Zdzisława Hadla. Lubaczowska rocznica zgromadziła liczne grono Sybiraków z całej Polski, władze wojewódzkie z wicewojewodą Markiem Kuchcińskim, powiatowe ze starostą Józefem Michalikiem oraz przewodniczącym rady powiatu Adamem Swatkiem, miejskie z burmistrzem Lubaczowa Jerzym Zającem i przewodniczącym rady Januszem W. Zubrzyckim oraz gminne, z wójtem Romanem Krawczykiem. Władze krajowe i regionalne Związku Sybiraków reprezentowała Zofia Garczyńska. W uroczystościach uczestniczyła młodzież z miejscowych szkół średnich i podstawowych, harcerze oraz poczty sztandarowe organizacji kombatanckich.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. koncelebrowana w lubaczowskiej konkatedrze. Tę część uroczystości uświetnił występ chóru Canzone i orkiestry dętej Towarzystwa Muzycznego. – Słowo Syberia do dziś ścina mrozem polskie serca – mówił w homilii ks. dziekan Franciszek Nucia. – 10 milionów kilometrów kwadratowych skutej lodem ziemi jest znaczone cierpieniem milionów polskich losów. Poprzedzany orkiestrą liczny pochód uczestników uroczystości przeszedł do sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury, gdzie podczas akademii sybirackimi krzyżami, przyznanymi przez zarząd Główny ZS udekorowano sztandary Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubaczowie oraz lubaczowskiego Zespołu Szkół Zawodowych oraz dwóch zastępów członków ZS. Przejmujący spektakl zaprezentowała młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubaczowie. Potem w miejscowym muzeum otwarto wystawę zesańcanych pamiątek „Na nieludzkiej ziemi”.

Wib

LUBACZÓW

## Na finiszu

Piątek, 28 kwietnia, był ostatnim dniem nauki w szkole dla uczniów ostatnich klas lubaczowskich szkół średnich. W tym roku w trzech szkołach średnich w powiecie lubaczowskim do egzaminu dojrzałości przystąpi łącznie 290 uczniów. 8 maja najwięcej absolwentów, 230 uczennic i uczniów, usiadło do pisemnego egzaminu z języka ojczystego w Liceum Ogólnokształcącym w Lubaczowie. W lubaczowskim Zespole Szkół Zawodowych do egzaminu dojrzałości przystąpi 99 uczniów, a w Zespole Szkół Rolniczych w Oleszycach – 61.

Długi majowy weekend będzie dla nich zapewne czasem intensywniej pracy nad uzupełnieniem luk w wiadomościach potrzebnych do szczęśliwego przebrnięcia przez egzaminacyjne sito. Nie dla nich więc na razie uroki majowej pogody i uciechy z świeżo odzyskanej wolności od codziennych szkolnych obowiązków. Po emocjach maturalnych wielu z nich czeka jeszcze poważniejsza próba – egzamin wstępny na wymarzony kierunek studiów. Wszystkim maturzystom życzymy „połamania piór” na maturze.

Wib

LUBACZÓW

## Feralny kontrakt

Lubaczowski Zakład Maszyn Budowlanych od dłuższego czasu miał kłopoty ze zbytem produkowanych przez zakłady urządzeń. Głównym odbiorcą produktów lubaczowskiej fabryki jest jej spółka-matka – Huta Stalowa Wola. „Matkowanie” polegało głównie na tym, że HSW zamawiało w Lubaczowie elementy do produkowanych przez siebie maszyn i urządzeń, choć – jak dowodzono na spotkaniach kierownictwa koncernu z pracownikami ZMB – lubaczowską produkcję chętnie przejąłby jakiś wydzielony zakład w samej HSW, który też nie cierpi na nadmiar zleceń.

Ostatnio amerykański odbiorca stalowowolskich maszyn zakwestionował jakość podzespołów produkowanych w lubaczowskim za-

► CIĄG DALSZY NA STR. 7

PRZEPROWADZKA PKCh DO NOWEJ SIEDZIBY

## Kosztowna Kasa

Ponad 6,5 miliona złotych kosztował remont nowej siedziby Podkarpackiej Kasy Chorych przy ulicy Zamkowej w Rzeszowie, do którego kasa przeprowadza się właśnie teraz.

W nowych pomieszczeniach pracować będzie około 160 osób, w tym bowiem roku kasa zwiększa zatrudnienie. Władze PKCh przekonują, że dotychczasowa liczba pracowników jest zbyt mała w stosunku do zadań, które wykonuje kasa. Ale jak się okazuje nowy budynek jest za duży dla niej. Zarząd kasy rozważał więc możliwość wynajmowania wolnych pomieszczeń. Tym sposobem kasa chciała zarabiać pieniądze na zakup usług zdrowotnych. Okazało się jednak, że wynajem jest niezgodny z ustawą, a ta zabrania kasom chorych prowadzenia działalności gospodarczej. Sporo będzie też kosztowało w tym

roku utrzymanie PKCh. Na administrację (materiały, energia, podatki, opłaty, wynagrodzenia rady kasy, amortyzacja) kasa chorych wyda według założeń planu finansowego około 40 milionów złotych (400 miliardów starych złotych)! Najwięcej z tej kwoty pójdzie na wynagrodzenia dla pracowników, ponad 18 milionów złotych. Koszty na administrację stanowią 1,49 procent całego budżetu kasy na 2000 rok. Rzecznik PKCh Liliana Leniart przekonuje, że to niewielki odsetek w stosunku do całego budżetu, tyle tylko, że kasa chorych ma największy budżet na Podkarpaciu, a wynosi on ponad 2 miliardy 687 milionów złotych. DW

W czwartek, 27 kwietnia, próbowałam dostać się do budynku przy Zamkowej 8, do którego przeprowadza się Podkarpacka Kasa Chorych, ale drzwi za-

stałam zamknięte na klucz. Zgodnie zresztą z wcześniejszą zapowiedzią szefostwa kasy, że przez kilka, będzie ona nieczynna.

Mężczyzna, który po chwili uchylił drzwi, poinformował mnie, że dyrektorka kasy Anna Szubart-Lelek zakazała wpuszczać do środka dziennikarzy. To samo spotkało kilku pacjentów, którzy próbowali załatwić tu jakąś sprawę. Odeszli z kwitkiem, bo im też dyrektorka zabroniła tu wchodzić. Ludzie ci przyszli na Zamkową spod starej siedziby kasy przy ulicy Targowej, bo tam – wbrew zapowiedziom, które ukazywały się w prasie – nie było nikogo, kto mógłby ich przyjąć.

Szefowa kasy, jak by nie było instytucji publicznej, nawet nie próbowała udzielić pacjentom jakiegokolwiek informacji. Po prostu zamknęła przed nimi instytucję, która została dla nich powołana.

Dorota WILK

JANUSZ SŁABICKI NOWYM PRZEWODNICZĄCYM KLUBU RADNYCH AWS

## Dzwonili za dużo?

27 kwietnia w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Przemyślu odbyła się XVI sesja rady powiatu. Głównym punktem obrad było przyjęcie przez radnych sprawozdania z wykonania budżetu za ubiegły rok, co warunkowało udzielenie absolutorium dla zarządu powiatu.

Opinie poszczególnych stałych komisji rady opiniujących wykonanie budżetu były pozytywne, podobnie jak stanowisko komisji rewizyjnej rady powiatu oraz regionalnej izby obrachunkowej. W dyskusji radni byli powściągliwi w ferowaniu ocen, uznając, że rok miniony był dla wszystkich czasem nauki i zdobywania doświadczeń, w związku z czym stan ten w jakimś sensie usprawiedliwia pewne nieprawidłowości.

Głosy krytyczne postulowały obniżenie wydatków na administrację i przeznaczenie tych środków na inwestycje drogowe. Apelowano o rzetelność i rozagę przy wydawaniu pieniędzy, których ciągle jest mało głównie na bieżącą konsumpcję. Padły przykłady nadmiernej rozrzutności rozmowy telefoniczne, których koszt w roku ubiegłym wyniósł 56 tys. złotych, koszt



Adam PODULKA

... podczas obrad rady powiatu przemyskiego.

ty bufet w starostwie oraz finansowanie godzin nadliczbowych kierowców. Zasadniczych jednakże zastrzeżeń do sprawozdania z wykonania budżetu nie było, zatem przystąpiono do głosowania nad przyjęciem uchwały o udzieleniu absolutorium dla zarządu powiatu. 27 radnych głosowało za, a jedynie 3 wstrzymało się od głosu. Starosta

powiatu Mariusz Grzęda uznał, że wynik ten m.in. odzwierciedla prawidłową pracę zarządu i dowodzi dobrej strategii działań powiatu.

W trakcie przerwy w obradach odbyło się posiedzenie klubu radnych AWS, którzy na nowego przewodniczącego wybrali Janusza Słabickiego.

k

CIESZANÓW

## Radny bezradny

Prawie dwa tygodnie temu w wyborach uzupełniających do Rady Miasta i Gminy Cieszanów mandat zdobył Wiesław Kudyba, dyrektor Szkoły Podstawowej w Chotylubiu, w której zarząd gminy chciał zlikwidować klasy V-VIII (wcześniej, dzięki wsparciu rodziców, udało się przekonać radę gminy do wycofania uchwały w tej sprawie). W czasie ostatniej sesji rady nie pozwolono mu zagłosować w tej sprawie.

Obecność radnego Kudyby w składzie cieszanowskiej rady wzmacniała siły obrońców istnienia szkoły w obecnym kształcie. Żeby jednak radny mógł wypełnić swój mandat niezbędne było przyjęcie przez radę ślubowania nowego radnego i usankcjonowanie w ten sposób werdyktu wyborców. Okazją do dopełnienia tych formalności miała być ostatnia sesja, po-

święcona głównie udzieleniu zarządowi absolutorium za ubiegły rok. Kiedy radny Kudyba zjawił się na obradach dowiedział się, że sprawy zatwierdzenia jego wyboru i przyjęcia ślubowania nie ma w porządku obrad, co wykluczało go z aktywnego uczestnictwa w obradach i pozbawiało prawa głosu.

Na nic się zdały żądania radnego o dopełnienie ustawowego obowiązku zatwierdzenia wyboru przez odebranie rotę ślubowania. Został poinformowany, że przyjęcie go do grona radnych może nastąpić na następnej sesji. Tymczasem jeszcze tego samego dnia rada podjęła decyzję o zlikwidowaniu klas V-VII w Szkole Podstawowej w Chotylubiu, obniżając tym samym jej stopień organizacyjny. W tym głosowaniu nie mógł wziąć udziału najbardziej zainteresowany tą sprawą dyrektor Kudyba. Zamierza

on zaskarżyć decyzję rady o odmowie przyjęcia od niego ślubowania i umożliwienia mu wzięcia udziału w głosowaniu. Ustawa o samorządzie gminnym przewiduje bowiem, że radny składa takie ślubowanie na najbliższej sesji po ogłoszeniu wyników wyborów.

Odwolanie może jednak okazać się nieskuteczne, gdyż art. 24b ustawy przewiduje, że radny, który pełni funkcję kierownika w jednostce organizacyjnej gminy (np. kierownik szkoły) powinien do siedmiu dni po wyborze złożyć wniosek o udzielenie mu bezpłatnego urlopu na czas pełnienia funkcji radnego. W przypadku niedopełnienia tego obowiązku jego mandat wygasa z mocy prawa. Od interpretacji przez biuro komisarza wyborczego tego przypadku zależeć będzie los dyrektora Kudyby, jako radnego cieszanowskiej rady gminy.

Wib



TYLKO SZYBKA INTERWENCJA CHIRURGÓW URATOWAŁA ŻYCIE 37-LETNIEGO MIESZKAŃCA OZAŃSKA, KTÓRY W WIELKĄ SOBOTĘ TRAFIŁ DO SZPITALA Z RANĄ OD NOŻA

# Zwykły kuchenny nóż

Wojciechowi W. i Janowi K. nie dane było świętować Wielkanocy. Pierwszy spędził je w szpitalu, a drugi – w areszcie. Tym razem nie sprawdzili się słowa piosenki: „jak dobrze mieć sąsiada”. Dwaj mieszkańcy Ozańska, których łączyła długoletnia znajomość i wspólne podwórko, rozpoczęli „świętowanie” w Wielką Sobotę. Finał biesiady był krwawy.

Święta Wielkanocne w wielu domach zaczynają się już w Wielką Sobotę. Przed południem dzieci i starsi odświętnie ubrani, z przystrojonymi koszykami spieszą do kościoła święcić jajka, a gospodynie krzątają się w kuchni, robiąc przygotowania do dwóch dni świąt. Tak było również w Ozańsku. Trudno dziś dociec, dlaczego 37-letni Wojciech W. i o rok starszy Jan K., mieszkający dom w dom i dzielący wspólne podwórko, już przed południem rozpoczęli „świętowanie” od półlitrowki. Obaj siedzieli na ławeczce przed wejściem do domu Jana K. i bez pośpiechu raczyli się wódką, rozmawiając o tym i o owym. W trakcie biesiady dosiadł się do nich jeszcze jeden znajomy.



Zwykły kuchenny nóż, którego Jan K. użył jako argumentu w sprzeczce.

Potem któryś z nich na chwilę odszedł, pojawiła się następna półlitrowka, popijawa przeciągnęła się do popołudnia... Choć jej uczestnicy nie byli nowicjuszami w pić, alkohol powoli zaczął na nich działać. Jan przypomniał sobie jakieś stare historie i zaczął czynić wyrzuty Wojciechowi. Ten również miał jakieś zadawnione pretensje do sąsiada i tak od słowa do słowa

wywiązała się sprzeczka, która szybko przerodziła się w poważną awanturę. Padły wyzwiska, potem były jakieś przepychanki, aż wreszcie Jan sięgnął po ostateczny argument, którym był zwykły, mocno wysłużony kuchenny nóż z ostrzem długim na dwadzieścia i pół centymetra.

O godzinie 17.45 do jarosławskiego szpitala karetka pogotowia przy-

wiozła Wojciecha W. Kłuta rana lewej części klatki piersiowej w okolicy dziewiątego żebra stanowiła realne zagrożenie dla jego życia. Przyjmujący go lekarz zeznał później, że z ust pacjenta czuć było alkohol.

Natychmiast zawiadomiono policjantów, którzy pojechali do Ozańska i bez większych problemów zatrzymali Jana K. Podany mu alkomet wykazał 2,70 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponieważ trudno było z nim rozmawiać, został umieszczony w policyjnej izbie zatrzymań. Na drugi dzień

Art. 156 KK, par. 1, punkt 2: „Kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci: ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu, trwałej choroby psychicznej lub znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego istotnego zeszpecenia lub zniekształceń ciała podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

w trakcie przesłuchania Jan K. przyznał się do zranienia sąsiada, wyjaśniając, że tamten zdenerwował go swoimi uwagami i agresywnym zachowaniem. Wtedy, nie zastanawiając się, pchnął go na oślep nożem, który akurat miał w ręce, bo obierał jarzyny do rosółu. Nie bardzo zdawał sobie sprawę z tego, że zranił poważnie sąsiada, który po otrzymaniu ciosu pobiegł do swojego domu.

Poszkodowany, kiedy już doszedł do siebie na tyle, że można go było przesłuchać, kategorycznie odmówił wszelkich zeznań i wyjaśnień.

Prokurator, który wszczął śledztwo wobec podejrzanego Jana K., zastosował środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Sewu

BURDA W DISKOTECE, FINAŁ W PROKURATURZE – CD.

## Policjanci w zawieszeniu

Prokurator stawia zarzuty policjantom. Policjanci kwestionują obiektywizm prokuratora.

Adam Ł. i Leszek D., dwaj policjanci przemyskiego wydziału kryminalnego, 1 kwietnia br. zostali zawieszani w czynnościach. Ma to związek z dochodzeniem prowadzonym od trzech miesięcy przez prokuraturę rejonową w sprawie burdy w jednej z przemyskich dyskotek. Według relacji policjantów, zostali oni pobici przez grupę młodych ludzi. Według grupy młodych ludzi, to policjanci napadli na nich zupełnie bez powodu. Kilka dni po bójce do prokuratury rejonowej w Przemysku wpłynęły dwa zawiadomienia: od poturbowanych policjantów i od poturbowanych mło-

dych ludzi. Dochodzenie wszczęto z zawiadomienia grupy młodych ludzi. 4 kwietnia Adamowi Ł. i Leszkowi D. prokuratura postawiła zarzuty. Policjanci zostali zawieszani w czynnościach.

Kilka dni po wysłuchaniu zarzutów policjanci złożyli formalny wniosek o odsunięcie od sprawy prokurator Marty Pętkowskiej, której zarzucili stronniczość.

Za trzy miesiące śledztwo powinno się skończyć. Jeśli prokurator zbierze dowody, że policjanci popełnili przestępstwo, do sądu wpłynę akt oskarżenia. Jeśli nie – śledztwo zostanie umorzone.

Szef prokuratury rejonowej Ryszard Chudziński potwierdza, że policjanci złożyli wniosek o zmianę prokuratora: – Decyzja, czy przy-

chylić się do tego wniosku, należała do mnie. Odmówiłem. Nie znalazłem podstaw, żeby kwestionować bezstronność pani prokurator. Podejrzenia zawarte w piśmie tego pana są bezzasadne.

Zażalenie na odmowę wszczęcia śledztwa z zawiadomienia policjantów rozpatruje prokuratura okręgowa. Decyzja powinna zapaść do połowy maja. Pytany, jak brzmią zarzuty postawione Adamowi Ł. i Leszkowi D., prokurator mówi: – Trochę się różnią. Leszek D. ma wejście do dyskoteki na podstawie legitymacji służbowej i udział w pobiciu Dariusza T., Artura S., Lesława T. i Pawła S. Drugi policjant, Adam Ł., ma wejście na teren dyskoteki pod pozorem wykonania czynności służbowych, gdzie wspólnie z Leszkiem D. wziął udział w pobiciu wymienionych osób.

Prokurator dodaje, że żaden z policjantów nie przyznał się do zarzucanych im czynów. Mimo to prokurator przypuszcza, że śledztwo zakończy się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia: – Nie mam pewności, ale wiele na to wskazuje. (o)

Krzysztof FIL

OSUWISKA ZIEMI W GMINIE KRZYWCZA

## Ziemia ucieka



Nowe osuwisko na drodze między Dybawką a Krasiczynem.

Najpierw pęka asfalt, później osuwa się pobocze, a w końcu jezdnia. Tworzy się osuwisko głębokie na kilka metrów, naprawa którego jest długa i kosztowna. Takich przypadków w powiecie przemyskim jest kilka.: Góra Krzywiecka, Góra Korytniańska, Sufczyzna, Cisowa.

Główne przyczyny zapadania się dróg, szczególnie na wzniesieniach, to skład podłoża, podmywanie ziemi przez wody gruntowe i coraz większa eksploatacja. Ostatnie w tym roku obfite opady śniegu spowodowały wielkie osuwisko między Dybawką a Krasiczynem. Na przykład połowa jezdnii tej mocno uczęszczanej drogi w Bieszczady „uciekła” w dół skarpy. Ruch odbywa się wahadłowo i do bezpiecznych nie należy.

Jak poinformował Eugeniusz Kos z Zakładu Usług Transportowych w Birczy, remont jest skomplikowany i nawet jeżeli znajdą się środki, potrwa do jesieni. ZUT pracujący na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg złożył drenaż, by osuszyć grunt i przygotować do badań geologicznych, które mają ustalić, na jakiej głębokości znajduje się prawdopodobny ciek wodny. Dopiero później dojdzie do zasadniczych prac. Na razie celem usprawnienia ruchu należy wkopać się w przeciwną stronę, by maksymalnie poszerzyć drogę i odciążyć ten odcinek, który znajduje się na krawędzi osuwiska. Eugeniusz Kos uważa, że zwleknięcie z remontem może zakończyć się zawaleniem szosy na całej szerokości. KF

PRZEWORSK

## Niedzielny włamywacz

Policja w Przeworsku po miesiącu poszukiwań znalazła sprawcę licznych włamań do samochodów.

Okazał się nim młody chłopak, mieszkaniec Przeworska, wcześniej nie karany, który przyznał się do winy. Włamań dokonywał w niedziele, do samochodów stojących

przed kościołami, gdy ich właściciele byli na mszy. Kradł radioodbiorniki. Policjantom udało się odnaleźć część sprzętu i oddali go już właścicielom. Policja będzie też badać sprawę paserstwa, gdyż młody włamywacz sam trudnił się rozprowadzaniem wśród znajomych tak „pozyskiwanego” towaru. DW

AMBASADA BRYTYJSKA WSPOMOĞŁA ORW W PRZEMYSŁU

## Konkretne pieniądze

Dokładnie 712 funtów brytyjskich, czyli ok. 4 tys. 700 zł wyasygnowała Ambasada Brytyjska w Warszawie na zakup sprzętu dla Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego przy ul. Bakończyckiej w Przemysku.

Potrzeby ośrodka zgłoszone zostały przez Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego do specjalnego programu pomocy prowadzonego przez

brytyjską ambasadę. Po dokonaniu zgłoszenia ośrodek odwiedziła przedstawicielka ambasady Izabela Parczewska, która pozytywnie zaopiniowała złożony wniosek. Decyzję o przyznaniu określonej kwoty pieniędzy podjął osobiście ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce. Zgodnie z zasadami programu przeznaczają się je na zakup konkretnego sprzętu. (R)

## OGŁOSZENIE

Towarzystwo Miłośników  
Lwowa i Kresów  
Południowo-Wschodnich  
w Przemysku  
zaprasza wszystkich  
członków na zebranie  
sprawozdawczo-wyborcze,  
które odbędzie się  
8 maja 2000 r.  
o godz. 18  
w Klubie PSM  
przy ulicy bp. Głazera 10.



OJCIEC ZMARŁEJ TRAGICZNIE LUDMIŁY JAN URBAN OD DWÓCH LAT SZUKA SPRAWIEDLIWOŚCI

# Skandal czy sprawiedliwość?

W numerze 10 ŻP z 8 marca br. w artykule „Pytania do nieba” pisaliśmy o wypadku drogowym, w wyniku którego 5 września 1998 r. zginęła 9-letnia Ludmiła Urban, potrącona przez samochód prowadzony, jak ustalono dochodzenie, przez nietrzeźwego kierowcę, który następnie zbiegł z miejsca zdarzenia. 28 marca br. Sąd Rejonowy w Przemyślu wydał wyrok.

W toku długotrwałego i drobiazgowego postępowania sąd utrzymał w mocy wszystkie zasadnicze zarzuty w stosunku do sprawcy P. K. z Dynowa, a więc: prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości z nadmierną prędkością, potrącenie L. Urban powodujące jej śmierć oraz ucieczkę z miejsca wypadku i skazał go na podstawie art. 177, par. 2 kk i w związku z art. 178 kk na karę dwóch lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 5 lat. Ponadto orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat. W uzasadnieniu wyroku sąd przyjął, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, kierując pojazdem w stanie nietrzeźwym. W stosunku do sprawcy zastosowano okoliczności łagodzące, będące wynikiem jego postawy po wyjściu z aresztu oraz fakt zawarcia ugody z rodziną zabitej, która przyjęła w formie rekompensaty 35 tys. zł w zamian za przebaczenie i odstąpienie od roszczeń. Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wydał



Jan Urban z synem przy grobie córki Ludmiły.

Sąd Rejonowy w składzie: asesor Andrzej Kowalczyk oraz ławnicy – Janina Buczko i Janusz Piwiński. Obecny na rozprawie prokurator wnosił o uznanie oskarżonego winnym i wymierzenie kary 5 lat bezwzględnego pozbawienia wolności.

#### Reakcje po wyroku

Ojciec zabitej Jan Urban: – Taki wyrok to skandal. Sąd broni przestępców, a nie ofiary. Będę docho-

dził sprawiedliwości i nie popuszczę, nawet gdyby sprawa miała trafić do Trybunału Międzynarodowego. Przeżyłem sześćdziesiąt siedem lat i zwątpiłem w prawo. Kto w Polsce stanie po stronie człowieka pokrzywdzonego? Owszem przyjąłem rekompensatę od oskarżonego, bo poniosłem dużo kosztów, ale ta forma odszkodowania nie powinna wpływać na wyrok za przestępstwo. To są dwie różne

sprawy. Sprawcy przebaczyłem jako człowiekowi, ale nie jako mordercy mojej córki.

Brat Ludmiły, Bogusław: – To jest parodia, a nie wyrok. Dzisiaj za znęcanie się nad zwierzęciem zapadają wyższe wyroki. Pod naciskiem obrońcy oskarżonego, który chciał doprowadzić do ugody, przebaczyliśmy. Ale wszyscy widzieli, jak na sali rozpraw ojciec płakał i mówił, że robi to tylko dla

człowieka, dla sprawcy śmierci dziecka nie może. Sędzia Kowalczyk po ogłoszeniu wyroku powiedział, że uważa go za niski, ale nie ma na to wpływu, bo został przegłosowany.

Przewodniczący składu, asesor Andrzej Kowalczyk kategorię odmówił komentowania wyroku. – W tej sprawie złożyłem zdanie odrębne – powiedział. – Wyrok nie jest prawomocny i strony mają prawo odwołać się do wyższej instancji. To wszystko, co mogę powiedzieć.

Złożenie zdania odrębnego świadczy o braku jedynomyślności w zespole orzekającym, a w tym przypadku wskazuje, że wbrew stanowisku przewodniczącego wysokość kary ustalili ławnicy. Janina Buczko i Janusz Piwiński, członkowie składu sędziowskiego, odmówili wyjaśnić co do wyroku, motywując to zasadą tajności narady.

Prezes Sądu Andrzej Kluz: – O wyroku decyduje niezawisły i niezależny Sąd. Jeżeli strony są niezadowolone z sentencji, przysługuje im prawo odwołania do drugiej instancji. Na tym etapie wszelkie komentarze są przedwczesne, gdyż wyrok nie jest prawomocny. Skład orzekający wyrok nie może ujawniać kulis, bo naruszyłby zasadę tajności. Niech każdy ocenia w swoim sumieniu, czy podjął słuszną decyzję.

Leszek Chudziński, prokurator prokuratury rejonowej: – Właśnie otrzymałem wyrok wraz z uzasadnieniem i powiem krótko: będziemy składać apelację. Uważam, że orzeczone przez sąd pierwszej instancji kara jest rażąco niewspółmierna w stosunku do stopnia zwinienia oskarżonego, w stosunku do skutków, jakie powstały, i do stopnia naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem za tego rodzaju czyn nie jest adekwatna do jego wagi. Prokurator obecny na sprawie wnosił o wymierzenie kary pięciu lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów na dziesięć lat.

Oskarżony P. K.: – Decyzję o ewentualnej apelacji podejmie mój adwokat. Każdy wyrok byłby krzywdzący, gdyż jestem niewinny. Mam dosyć już tego. Straciłem nerwy i zdrowie. Jestem chorym człowiekiem i ciągle wracanie do tej sprawy tylko pogarsza mój stan.

Obrońca P. K. Wacław Kowalczyk: – Wnoszę o apelację, ponieważ uzasadnienie wyroku budzi wątpliwości. Są świadkowie, którzy twierdzą, że oskarżony pił po wypadku, czyli nietrzeźwość oskarżonego nie miała miejsca w trakcie zdarzenia. Poszkodowana sama przyczyniła się do powstania kolizji, co wynika z treści opinii biegłego, nie kwestionowanej przez strony w trakcie rozprawy. Samochód i miejsce zdarzenia były w tym czasie nie oświetlone.

W wyniku apelacji złożonej przez strony ostateczny, prawomocny wyrok podejmie sąd okręgowy, od którego przysługuje już tylko kasacja przez Sąd Najwyższy. **zysztol FIL**

KOLEGA W WOJSKU DAŁ JANOWI STADNIKOWI Z BIRCZY KOZIK DO RĘKI I TAK SIĘ ZACZEŁO

## Kozik i drewno

Jan Stadnik z Birczy ma 46 lat i samorodny czysty talent. Taka już u Stadników artystyczna natura. Mama Aniela robiła teatr ludowy, a żona Alfreda to znana w okolicy malarka. Właściwie w nim ta Boża iskra i nawet o tym nie wiedział, aż mu w wojsku kolega góral tak powiedział: „tyś tyz chłop z gor, to musowo piknie zeźbisz”. Dał mu kozik, do ręki kawałek kory i tak się zaczęło.

Już pierwsze wydłubane światełki poszły jak woda. To cieszyło, a i w kieszeni było więcej niż cienki żołnierski żołd. Jan Stadnik tak się wciągnął, że zaraz po powrocie do rodzinnej Huty Brzuskiej już na poważnie zmierzył się z wielkim piem osiki. Wydobył z niego okazałą postać św. Antoniego, który na przydomowym pastwisku budził podziw i nabożność. Stamtąd święty powędrował do Krzeczkowej, gdzie wypatrzył go przypadkowo proboszcz krasieczyński Stanisław Bartmiński. Zabrał rzeźbę na parafię, a twórcy dał sporo zleceń. Do dziś wokół kościoła stoją surowe, proste w formie postacie, wyciosane przez Jana. Jest też Droga Krzyżowa, która parę lat temu wzbudziła zachwyt japońskich turystów. Był coraz lepszy, a niewątpliwym talent



Pan Jan prezentuje jedną ze swoich prac.

sprawił, że jego prace mają charakter, indywidualny styl, żyją. Perfekcja wykonania, staranne zdobnictwo wyróżniają je spośród innych. Rzeźba stała się jego pasją. W sennych wizjach jawiły mu się kształty przyszłych prac. Postacie Chrystusa Ukrzyżowanego, Drogi Krzyżowej, Piety zdobią kościoły w

Tarnawcach, Korytnikach, Krasieczyźnie, Laszkach, Rozwadowie, na Kruheli i Kazanowie w Przemyślu, Stalowej Woli, Jarosławiu, Zarzeczcu. Ludzie modlą się do tych figur, bo przecież każda z nich ma duszę. W Ostrowie pod Przemyślem siedzi naturalnej wielkości Chrystus Strapiiony i każdy, kto spojrzy, wyraźnie

to widzi. W jednym z katowickich kościołów umieszczono 12 płaskorzeźb górników dźwigających krzyż, podobną otrzymał w darze Ojciec Święty. Ku czci pomordowanych w kopalni Wujek Jan wykonał osiem krzyży nagrobnych. Ostatecznie zostały w kościele. W 1982 roku wygrał ogłoszony w Katowicach konkurs na emblemat pod nazwą „Upadająca Solidarność”.

Alfredę spotkał, gdy w letniej spiekocie szła spragniona jego rodzinną doliną. Zaczepnął studziennej wody i podał dziewczynie. To wystarczyło. Ot, romantyk, z sercem na dłoni, o łagodnych ciemnych oczach i w poprutych rzeźbiarskim dłutem portkach. Jak było go nie pokochać. Zaraz potem ruszył Jan za chlebem, by utrzymać rodzinę. Dotarł aż na Syberię w okolicy Tobolska. Szukał nafty. Pracował zawodowo i rzeźbił figury nagrobne pomordowanym przez NKWD Polakom. Ciągnie go tam znowu. Pośród tajgi stoi kościół polski, w środku głuchy i pusty. Podobno czekają tam na niego. Wierzą w serce i jego talent.

O Janie można by długo, ale szkoda słów. Lepiej pojechać gdziekolwiek i się zapatrzeć. Wystarczy za całą opowieść. **KF**

KTO ZBIERZE Z POLA ZBOŻE, KTÓRE ZASIALI...

# Ojcowizna czy ojczyzna?

Rolnicy w wieku poborowym, prowadzący własne gospodarstwa, o powierzchni gruntów przekraczającej 1 ha, mogli do niedawna ubiegać się o odroczenie służby wojskowej. W 1999 roku, w gminie Przeworsk, z przepisu skorzystało 15 na 120 młodych mężczyzn, wezwanych przez wojskową komisję uzupełnień. W poprzednich latach ich liczba dochodziła nawet do 40 osób. W tym roku, odroczeń z tego tytułu już nie będzie.

**W** najgorszej sytuacji znaleźli się poborowi rocznika '76, których od przeniesienia do rezerwy dzieli ledwie kilka miesięcy. Rodzice Pawła Lisa ze Studzianu zapisali synowi prawie pięć i pół hektara ziemi. Chłopak wydzierżawił dodatkowo ponad 4 ha gruntu, więc łączny areal upraw sięga u niego 10 ha. Ojcowizna nie leży odłogiem, bo Paweł orze, siewe i zbiera, nie bacząc na kryzys w rolnictwie. Nie ma zresztą wyboru: jego ojciec przeszedł poważną operację serca i pracować na roli już nie może. Matka cierpi na niedowład ręki, więc ciężar utrzymania gospodarki spoczął na Pawle.

## Żywią i bronią

Jesienią ożenił się, ale wkrótce na wspólnej drodze życia pojawiła się przeszkoda, której w żaden sposób nie da się ominąć. Paweł musi pójść do wojska i zostawić na rok niedołączonych rodziców, młodą żonę i ziemię, która przecież czekać nie może.



– Nowy przepis jest niezłoty – mówi Adam Słysz (z prawej), który w czasie urlopu odwiedził kolegę Pawła Motykę i jego rodziców, Tadeusza i Marię.

W Studzianie, w podobnej sytuacji jest jeszcze kilka rodzin. Paweł Motyka lubi pracować w gospodarstwie. Po rodzicach przejął ponad 4 hektary pola i odracał się już 3 razy. – Jak mi wezmą chłop-

ka do wojska, dostanę zawału. Kto to wszystko oporządzi? – martwi się jego ojciec. Pawłowi do końca wieku poborowego brakuje trzech lat. – Trzeba mi było pójść do wojska na pierwszy rzut, miałbym dzi-

siaj spokój. Wówczas rodzice mieli więcej sił do pracy. Czy naprawdę nie ma już żadnej możliwości żeby się wyreklamować? – pyta z nadzieją w głosie.

Odroczeniem może zostać objęta osoba, która udokumentuje, że jest jedynym i bezpośrednim opiekunem chorego członka rodziny. Maria i Tadeusz Motyka nie mają grup inwalidzkich tylko dlatego, że się o nie nie starali. Liczą jeszcze na to, że WKU da mu przydział do jednostki położonej niedaleko miejsca zamieszkania, że jak dostanie w lecie urlop przyjedzie na parę dni i pomoże.

Andrzej Krupa, rocznik '76 skończył trzyletnią szkołę kolejową. Nie rozgląda się za pracą w wyuczonym fachu, bo pierwsze, o co pytają w kadrach to stosunek do służby wojskowej. – Jak ktoś nie zaliczył wojska, nie przyjmą go i już – mówi. Jednak to nie pierwszy, ani najważniejszy powód, dla którego postanowił osiąść na ro-

dzinnym gospodarstwie. – Własnego pola ma tylko niecałe trzy hektary, tyle co mu zapisałam. Żyjemy z tego i mojej emerytury. Ciężko jest, bo jak przyjdzie opłacić KRUS i podatki, nic nie zostaje z 475 zł. Dwa lata temu umarł mi mąż, więc Andrzej to moja jedyna podpora. Nie dam sobie rady, jak go zabiorą do wojska – martwi się jego mama.

Z tego samego rocznika jest Stanisław Balawender. Własnego gruntu ma tylko 1 ha 18 a, w sań raz tyle, aby się odroczyć od służby. Niedługo, jak inni koledzy stanie przed komisją, która nie będzie miała względów na jego sytuację, bo stary przepis zastąpił nowy. Nowy, ale i gorszy, również dla matki poborowego, która od lat leczy nadciśnienie tętnicze. – Oderwą chłopaków od pracy na gospodarstwie, nie martwią się, że w polu i zagrodzie czeka robota i brakuje rąk do pracy – narzeka na taki los ojciec Stanisława.

## Zwalniają przed czasem

Adam Słysz przyjechał do Studzian na dziesięciodniowy urlop z Góry Kalwarii. Na jesieni kończy tam zasadniczą służbę wojskową. Mówi, że życie żołnierskie mu się podoba, dlatego będzie się starał przedłużyć służbę: – Ze stu chłopaków złożyło podania na „terminowych”, a miejsce jest 70. Co mają zrobić, kiedy po opuszczeniu koszar nie mogą liczyć nawet na zasiłek. Zwykle jest tak, że żołnierzy wypuszcza się z wojska na kilka dni przed upływem roku, co blokuje im możliwość wystąpienia do urzędu o zasiłek dla bezrobotnych. Z tego powodu niejeden melinuje się gdzieś na tych parę dni, żeby dociągnąć w służbie do roku. Przepis znoszący odroczenia jest niezłoty. W naszej kompanii jest taki chłopak, który każdą przepustkę wykorzystuje na dojazd do domu i pomoc rodzicom.

W gminie Przeworsk najbliższy pobór przewidziany jest na koniec maja. Rok temu, o tej porze poborowi składali podania o odroczenie służby z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Tym razem do urzędu gminy nie wpłynął ani jeden taki wniosek.

mec

DZIECI ROBIĄ OJCU HERBATĘ JAK PRZYJDZIE PIJANY, ALE ZUPEŁNIE DO NIEGO NIE LGNĄ...

## „Normalny dom”

Maria i Stanisław są starszymi, schorowanymi ludźmi i wstydy są sytuacji, w której postawili ich syn i synowa. Pewnie dlatego nie chcą ujawniać personaliów, ani nazwy rodzinnej miejscowości. Dość powiedzieć, że mieszkają pomiędzy Radymnem a Jarosławem, od kilku lat przechodzą gehennę alkoholizmu jedynaka i na dodatek wychowują jego dzieci.

**J**akiś czas temu wystąpili do sądu o przyznanie prawnej opieki nad Maciusiem i Krysią. – Dopóki nam sił starczy będziemy się o nie troszczyć. Na syna nie ma co liczyć, bo rozpił się na dobre. Miesza się mu od tego rozum. W napadach szału wygrażał, że podpali dom, że nas z niego wyrzuci – mówi Stanisław. – Sąsiedzi śmieją się z nas, że zapisaliśmy mu gospodarstwo, a teraz nie mamy się gdzie podziąć – dorzuca Maria.

Macius chodzi do szóstej klasy, a Kryśka do trzeciej. Mają dobrą pamięć, dobrze się uczą. Kto wie, czy wspominają jeszcze matkę, która ze trzy lata temu wyjechała za granicę i z rzadka się odzywa. – Z końcem stycznia przyszła od niej kartka z życzeniami świątecznymi. Dołączyła do nich swoją fotografię z Atlantyku... – mówi Maria.

– Jak się syn dowiedział, żeśmy się zwrócili do sądu, żyć nam nie dawał. Buntowali go koledzy przy wódce. Długo musiałem mu tłumaczyć, że tak będzie lepiej dla dzieci, zanim się uspokoił – opowiada Stanisław. Maria twierdzi, że dzieciaki robią ojcu herbatę, gdy przy-

dzie pijany, ale zupełnie do niego nie lgną. Lata ekscesów Zygmunta zrobiły swoje. We wsi podobno sporo mężczyzn pije na umór. W takiej kompanii trudno zachować trzeźwość, zwłaszcza gdy ktoś ma słaby charakter.

Stanisław i Maria nie ukrywają, że Zygmunta wyrządził im wiele krzywd, ale najwięcej pretensji mają do Marzeny: – Zaczęło się zaraz po ich ślubie. Nie potrafiła usiedzieć w domu. Ciągle chodziła po sąsiadach i to takich, co nie stronią od kieliszka. Jeden zył z nią na kocią łapę i dla niej wyrzucił z chałupy swoją własną żonę. Dziećmi w ogóle się nie interesowała. Nieraz bywało tak, że Macius budził się ze snu i pytał, gdzie jest mama. Zachodzimy do jej pokoju, a tu puste łóżko. Ubrała się w środku nocy i pognęła w swoją stronę...

## Nieobecni nie mają racji

Miejscowi powiadają, że Zygmunta źle się z Marzeną obchodził i zapowiadał, że jej coś zrobi. Może miała dość życia w lęku i niepewności, że postanowiła skończyć z tym wszystkim raz na zawsze. W głowie jednak się nie mieści, że można po prostu tak sobie wyjechać i zostawić dwoje drobniaków na pastwę nietrzeźwego ojca. Nieobecni nie mają racji, a Marzena nie daje znaku życia.

– Moja córka wyrzuca mi, że to wszystko moja wina: „Jak mieszkalam u ciebie mam, to goniłaś mnie do roboty, a Marzenę oszczędzałaś. To teraz spotkała cię za to kara...” – przytacza słowa swej córki Maria.

– Synowa przyszła do nas w jednej koszuli, jak to się mówi. Nie miała nawet majtek na zmianę, więc pożyczła je od mojej żony – wtrąca Stanisław. – Z renty trudno samemu się utrzymać, co dopiero wychować dzieci, które potrzebują książek i ubrania do szkoły. Dlatego staramy się o przyznanie prawa do opieki nad nimi, bo finansowo nie dajemy już rady. Syn, jak nie pije, góry może przewracać, tylko wódka odbiera mu rozum i wtedy staje się agresywny. Potrafię uchronić dzieci i siebie od jego wariactwa, choć to niełatwe, gdy wszyscy mieszkamy pod jednym dachem. Macius i Kryśka to nasza jedyna radość w życiu, robimy co tylko się da, żeby zapewnić im normalny dom i wychować na dobrych ludzi...

Wydział III rodzinny i nieletnich Sądu Rejonowego w Jarosławiu wyznaczył na koniec maja termin rozprawy o wyznaczenie Stanisława i Marii na prawnych opiekunów rodzeństwa Maciusia i Krysi. Zygmunta wcześniej postanowieniem sądu ma ograniczone, a Marzena od 2 lat zawieszono prawa rodzicielskie. Dziadkowie nie występują o alimenty ani od ojca, ani od matki Maciusia i Krysi. W razie, gdyby sąd postanowił na korzyść wnioskujących, ciężar ewentualnych świadczeń obciążałby skarb państwa. Od 2 lat kurator sądowy sprawuje opiekę nad dziećmi, w związku z czym ich sytuacja jest sądowi dobrze znana.

mec

Imiona bohaterów reportażu zostały zmienione.

## HORYNIEC

# Naukowcy w siodle

Od 5 do 7 maja odbywać się będzie w Horyńcu w konferencja naukowa „Agroturystyka szansą przygranicznego powiatu lubaczowskiego w aspekcie przystąpienia do Unii Europejskiej”. Komitetowi organizacyjnemu konferencji przewodzą starosta lubaczowski Józef Michalik, a za stronę naukową odpowiada komitet, pod przewodnictwem prof. dr hab. Antoniego Jarosza. Wśród kilkudziesięciu zaproszonych na konferencję naukowców zajmujących się problematyką rozwoju terenów wiejskich wielu ma profesorskie tytuły.

**C**elem konferencji jest wypracowanie strategii rozwoju terenów wiejskich powiatu lubaczowskiego, z wykorzystaniem naturalnych walorów przyrodniczych i kulturowych tych stron oraz szans, jakie daje przygraniczne położenie po-

wiatu. Ważnym celem konferencji jest też popularyzacja wśród wpływowych i opiniotwórczych środowisk naukowych walorów turystycznych Roztocza. Dlatego organizatorzy przewidzieli w programie spotkania szereg atrakcji, z których mogą skorzystać zaproszeni goście. Mogą w siodle zwiedzać okolice uzdrowiska, korzystając z koni „wyczerterowanych” przez właścicieli okolicznych gospodarstw agroturystycznych, specjalizujących się w prowadzeniu szkółek jazdy konnej. Będzie można zwiedzić stadniny w Radrużu, Polance Horynieckiej i Hucie Starej pod Narolem. Plonem konferencji ma być publikacja, zawierająca referaty uczestników obrad. Nie jest wykluczony udział w konferencji wiceministra rolnictwa Henryka Wujca.

Wib





**ASTRA CLASSIC**

**RAZ, DWA, TRZY  
WYBIERZ TY!**

Teraz przy zakupie Astry Classic firma Opel proponuje do wyboru:

- bezpłatny pakiet ubezpieczeniowy: OC, AC, NW i ASSISTANCE POLSKA w PZU S.A.
- bezpłatną gwarancję serwisową na drugi i trzeci rok użytkowania samochodu
- lub specjalny, niezwykle atrakcyjny bonus dla kupujących samochód

Decyzja należy do Ciebie  
Przyjdź do nas  
Zapraszamy

**ZAPRASZAMY**

**RZESZÓW**  
Krasne 7a (trasa E4)  
Salon: (017) 855-54-83  
Części, serwis: (017) 855-52-72  
(017) 855-52-71  
fax (017) 855-54-82

**OPEL**

**ZAPRASZAMY**  
**Auto-Style**  
SZYBKI ODBIÓR  
Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane  
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING - NA MIEJSCU.  
NAPRAWA I NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI.

**PRZEMYŚL**  
ul. W. Pola 34  
Salon: (016) 675-15-01  
(016) 675-15-03  
Części, serwis: (016) 675-15-02  
fax (016) 675-15-04

Otwarte: salon - 7 dni w tygodniu, serwis - 6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00-18.00; sob.-niedz. 9.00-14.00

**SALON KOMPUTEROWY  
Millennium**

ul. św. Jana 13/lok.1  
Przemyśl, tel. (016) 670 99 01

**PROMOCJA TYGODNIA**

Procesor - Intel Celeron 500 MHz  
Płyta gł. - Qlity Intel BX Slot1  
Pamięć - 64MB DIMM 100 MHz  
Dysk twardy 2 10GB UDMA  
Karta graf. - RIVA TNT2 M64 32MB  
Karta muz. - Zoltrix 4 głośniki + cyfrowe  
CD-ROM - LG 40x  
Klawiatura, mysz, podkładka  
Głośniki aktywne 120W  
Mon. SAMSUNG 15" (1024\*768 84 Hz) OSD

**3333,- z VAT**

**Kasa fiskalna  
APOLLO HIDA**

– dla dużych i średnich placówek handlowych  
– cicha i niezawodna drukarka termiczna  
– 3460 artykułów (PLU), do 20 działów  
– 8 stawek VAT i zwolniona  
– przyłącza do komputera, wag i czytników

**1422,- netto**

W OFERCIE RÓWNIEŻ  
- URZĄDZENIA FISKALNE  
- WAGI, CZYTNIKI  
APOLLO, CASIO, SAMSUNG

**FIRMA JATOX s.c.**  
ul. Bohaterów Getta 24, 37-700 Przemyśl  
tel. (016) 6789459, kom. 0602754715

**oferuje:**

- blachę szwedzką i polską
- dachówkę
- styropian
- wełnę mineralną
- folie izolacyjne i dachowe
- materiały wykończeniowe
- Rigips i akcesoria
- systemy dociepleniowe
- oraz inne materiały budowlane

- okna dachowe Fakro
- okna drewniane
- Pate Lublin
- okna PCV
- Montex Lublin
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne, antywłamaniowe

**ZAPRASZAMY**  
pn-pt 9<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> sobota 9<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
**Atrakcyjne ceny, rabaty**

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:

**TANI WĘGIEL** wysokiej jakości 30 tys. kJ,  
bezpłatny transport

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

NAWOZY azotowe, fosforowe, potasowe wieloskładnikowe  
– polecamy superfoski – ceny promocyjne  
dla działkowców: nawozy ogrodnicze i wapno nawozowe  
workowane z mikroelementami

Przemyśl, „Rampa Burak”, ul. Nestora, tel. (0-16) 678-68-11, ul. Jasińskiego 58, tel./fax: 678 55 81,  
Krasieczyn, tel. (0-16) 671 81 20, Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

**REKLAMA**

**ŚWIETLNA PLANSZOWA  
I TAKA  
JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

tylko z nami  
zawsze na fall

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA  
W KRÓTKICH TERMINACH  
ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

**Kup dziś, a od jutra obejrzysz**

**na HBO**  
Twoje domowe kino!

8 maja - 18<sup>00</sup>  
Miasto aniołów  
Wyst.: Meg Ryan i Nicolas Cage

**na MTV**  
MUSIC TELEVISION

13.14 maja - od 11<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>  
U2 Weekend  
Historia sukcesu irlandzkiej grupy U2

**na Discovery CHANNEL**

21 maja - 20<sup>00</sup>  
Zaginione skarby starożytności

**na EUROSPORT**

14 maja - 22<sup>30</sup>  
Hokej na lodzie  
Mecz finałowy mistrzostw świata

**na CARTOON NETWORK**

codziennie 7<sup>45</sup>  
Krowa i kurczak

**na HALLMARK**  
ENTERTAINMENT NETWORK

16 maja - 20<sup>00</sup>  
Śmiertelny błąd  
(1999, dramat, USA)

**WIZJATV**

**Świat  
telewizji  
cyfrowej**

**26**  
kanatów TV  
po polsku

sport  
informacja  
rozrywka  
edukacja

**24 godziny na dobę!!!**

cyfrowy zestaw satelitarny pozwalający odbierać ponad 100 niekodowanych stacji telewizyjnych i radiowych z satelitów Astra

i wiele, wiele innych...

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

**AGD Tucat service RTV**

Przemyśl  
ul. Wodna 10, tel. (016) 678-34-46

**Przedsiębiorstwo Budowlane BUDO-MONT**  
Przemysł, ul. Nestora 2, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

**NOWOCZESNE I TANIE OKNA**  
Z DREWNA, PCV I ALUMINIUM  
- ARGON + MIKROWENTYLACJA  
- BEZPŁATNE POMIARY I TRANSPORT  
- FACHOWY MONTAZ  
- DODRZĄDZTWO TECHNICZNE

- PRACE BUDOWLANE: SUFITY, ŚCIANKI I SUCHE POSADZKI W SYSTEMIE RIGIPS, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE, C.O., DOCIEPLENIA, TYNKI GIPSOWE.
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE PIONOWE
- TYNKOWANIE BUDYNKÓW AGREGATEM
- SPRZEDAŻ NA RATY BEZ PORĘCZYCIELI

48298

**TECHNIKA GRZEWCA I WODNA**  
Autoryzowany Serwis  
**NOWA SIEDZIBA – NOWE PROMOCYJNE CENY**  
W zależności od marki urządzeń **rabat do 20%**

**STAŁA EKSPOZYCJA**  
ekologicznych urządzeń grzewczych, palników i stacji uzdatniania wody Viessmann, Radan, ACV, Ekomet, Rapido, Riello, Golling, Unical, Jubam-Gaz, Weishaupt, Giersch, Schütz, BWT, Richmond

zapraszamy od 8.00 do 17.00  
**ZAKŁAD PROJEKTOWO-REALIZACYJNY „Miśniakiewicz” s.c.**  
ul. Słowackiego 44, 37-700 Przemysł

48288

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA HURTOWNIA**  
WYROBÓW HUTNICZYCH  
**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
wapno, cement, papa, styropian, lepek, masa AJ, kostka brukowa  
TEL. (0-16) 678-21-58, 671-34-36  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBÓTĘ OD 7.00 DO 13.00

43999

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**  
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPChr. Sp. z o.o.  
**PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. (016) 678-53-04**  
**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

**PUNKTY HANDLOWE**

- Przemysł, ul. Batorogo 55A, tel. (016) 6785304
- Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02
- Bircza 122, tel. (016) 672-52-23

Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00  
**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**

**HOTEL „FAHO” – tel. (016) 678-89-37, 678-80-58**  
**SALA BANKIETOWA – wynajem (wesela, imprezy okolicznościowe)**  
**– zaplecze kuchenne, parking**

48264

**DACHBUD**  
**CENTRUM SPRZEDAŻY**  
**POKRYĆ DACHOWYCH**

**OFERUJE:**  
blachodachówkę szwedzką – 23,80 zł/m<sup>2</sup>  
trapez szwedzki – 20,50 zł/m<sup>2</sup>  
rynny  
okna PCV

**ZAPRASZAMY**  
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13  
**POMIARY, WYCENA, TRANSPORT – GRATIS, SPRZEDAŻ RATALNA, USŁUGI, MONTAŻ.**  
Przemysł, ul. Jasińskiego 58  
tel. (0-16) 678 55 59

48344

**ZARZĄD MIASTA PRZEMYSŁA**  
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na wydzierżawienie, na okres 15 lat, nieruchomości będącej w posiadaniu Gminy Miejskiej Przemysł.

Nieruchomość, zabudowana budynkiem, Rynek 11 w Przemysłu, oznaczona jest w ewidencji gruntów miasta Przemysłu jako działka nr 108/1 o powierzchni 294 m<sup>2</sup> w obrębie 76, objęta LWH 75 gm. kat. Przemysł, cena wywoławcza opłaty za dzierżawę w stosunku rocznym wynosi 27014,33 zł (słownie: dwadzieścia siedem tysięcy czternaście 33/100 zł) plus podatek VAT. Wadium przetargowe wynosi 2700 zł.

**Opis nieruchomości:**  
Nieruchomość zabudowana budynkiem murowanym trzypiętrowym o powierzchni zabudowy 294 m<sup>2</sup> i powierzchni użytkowej 783 m<sup>2</sup>, posiadającym dwie kondygnacje piwnic. Pomieszczenia na parterze pełniły funkcję lokali usługowo-handlowych, a pomieszczenia na piętrach funkcję mieszkaniową. Do budynku doprowadzona jest instalacja elektryczna oraz wod.-kan., instalacje te nie są rozprowadzone do pomieszczeń. Budynek wymaga remontu, obecnie częściowo został zabezpieczony przed czynnikami atmosferycznymi. Jest ujęty w rejestrze zabytków m. Przemysłu pod poz. A-306 i wszelkie remonty mogą być wykonane w uzgodnieniu z Konserwatorem zabytków. Aktualnie obiekt nie pełni swojej funkcji użytkowej. Położenie w układzie przestrzennym miasta Przemysłu bardzo atrakcyjne. Możliwość wznowienia funkcji usługowo-handlowej i mieszkaniowej.

**Pisemna oferta powinna zawierać:**  
– imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,  
– datę sporządzenia oferty,  
– oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń,  
– oferowaną wysokość opłaty za dzierżawę w stosunku rocznym, która musi być wyższa od ceny wywoławczej oraz sposób jej zapłaty,  
– dowód wpłaty wadium wniesionego w pieniądzu (przelewem na konto Urzędu Miasta Przemysłu nr 20301808-246961-3600-11 BGZ O/Przemysł).

Wadium należy wpłacić do dnia 22.05.2000 r.  
Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygra, zaliczy się na poczet opłaty rocznej za dzierżawę.  
Ustalona opłata roczna będzie waloryzowana corocznie w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen i usług konsumpcyjnych, ustalany i ogłaszany corocznie przez GUS, plus podatek VAT.  
Uchylenie się wygrywającego przetargu od podpisania umowy dzierżawy w określonym terminie spowoduje przepadek wadium.  
Przetarg może odbyć się, choćby wpłynęła tylko jedna oferta, spełniająca warunki przetargu, określone w ogłoszeniu. Zastrzega się prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.  
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta Przemysłu, Rynek 1, do dnia 22.05.2000 r.  
Przetarg odbędzie się dnia 25.05.2000 r. o godz. 12.00 w sali nr 19 Urzędu Miasta Przemysłu.  
Zarząd Miasta może odwołać przetarg z uzasadnionych przyczyn.  
Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji, Kartografii i Katastru Urzędu Miasta Przemysłu, Rynek 20, tel. (016) 675 12 10, fax (016) 678 64 49.

**Zarząd Dróg Miejskich w Przemysłu**  
z siedzibą ul. Wybickiego 1  
zawiadamia

Z dniem 01.05.2000 r. na podstawie Zarządzenia nr 7/2000 r. Prezydenta Miasta Przemysłu z dnia 22 marca 2000 r. zostają wprowadzone Strefy Płatnego Parkowania na ulicach jak niżej:

1. ul. Tadeusza Kościuszki	8. ul. Stefana Czarnieckiego
2. ul. Ratuszowa	9. ul. Kamienny Most
3. ul. Rybia	10. ul. Mnisza
4. ul. Przechylna Wałowej	11. plac Legionów
5. ul. Wałowa	12. ul. Tadeusza Rejtana
6. ul. Sportowa	13. Wybrzeże Wilsona
7. ul. Mikołaja Kopernika	14. ul. Jana Długosza

Za parkowanie w ww. Strefie Parkowania w dni powszednie, tj.  
– od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-18.00  
– w soboty w godz. 7.00-14.00  
będą pobierane opłaty na podstawie kart postojowych w wysokości jak niżej:  
1. Jednorazowe karty postojowe dostępne w sieci kiosków „Ruch” na terenie miasta Przemysłu  
– za pierwszą godzinę – 1,00 zł  
– za każdą rozpoczętą godzinę – 1,50 zł

2. Karty abonamentowe dostępne w siedzibie Zarządu Dróg Miejskich w Przemysłu, ul. Wybickiego 1, po wcześniejszym złożeniu pisemnego wniosku, zależnie od rodzaju miesięcznej karty abonamentowej oraz wysokości związanych z nimi opłat parkingowych:  
– A – uprawniająca do parkowania pojazdów we wszystkich godzinach, oznaczonego miesiąca – 200 zł  
– A0 – uprawniająca do parkowania pojazdów w okresie oznaczonego miesiąca w godzinach (pełnych) w niej wskazanych – iloczyn godzin i stawki 1,00 zł/godz.  
– A1 – uprawniająca do parkowania pojazdów służbowych, stanowiących własność jednostek samorządowych sfery budżetowej posiadających swą siedzibę na obszarze Gminy Przemysł – 15,00 zł  
oraz mieszkańców domów przy ulicach objętych Strefą pod warunkiem, że parkują pojazdy wyłącznie przy ulicach, przy których zamieszkują bądź bezpośrednio przyległych – 15,00 zł  
– A2 – uprawniająca do parkowania pojazdów radnych Gminy Przemysł, przewodniczących rad osiedli Gminy Przemysł oraz posłów i senatorów RP – 15,00 zł  
– A3 – uprawniająca do parkowania pojazdów wykorzystywanych do celów służbowych w trybie i na zasadach przewidzianych w odrębnych przepisach – 25,00 zł

Z opłat za parkowanie zwolnione są osoby niepełnosprawne, których pojazdy oznakowane są w sposób zgodny z obowiązującymi w tym względzie przepisami prawa o ruchu drogowym.

**Parkowanie nieopłacone (brak jednorazowej karty postojowej, miesięcznej karty abonamentowej lub parkowanie ponad opłacony czas) oznacza niedostosowanie się do znaku drogowego D-44, określonego w przepisach „Prawo o ruchu drogowym” i podlega karze grzywny wymierzonej w trybie i na zasadach przewidzianych w prawie o wykroczeniach.**

Do kontroli parkowania pojazdów w Strefie Parkowania uprawnieni są umundurowani funkcjonariusze Straży Miejskiej, Policji oraz pracownicy Zarządu Dróg Miejskich.  
Ponadto funkcjonariusze Straży Miejskiej mogą stosować zgodnie z zasadami określonymi w przepisach „Prawo o ruchu drogowym” – blokowanie pojazdów lub ich usuwanie.

Rejon Dróg Krajowych  
Koniaków 34a  
ogłasza  
**przetarg nieograniczony**  
na roboty ziemne  
– odtworzenie  
istniejących rowów  
(droga krajowa nr 4 i nr 862)  
Termin składania ofert:  
11.05.2000 r.  
Kontakt: Edward Dusilo, tel.  
(016) 623-23-59 wew. 27

48344

**Agencja Ochrony Mienia „ZAMEK” w Przemysłu**  
ogłasza nabór  
kandydatów na kurs  
przygotowujący  
do egzaminów  
na licencję pracownika  
ochrony fizycznej  
pierwszego stopnia.

Termin zgłoszenia do  
10.05.2000 r.

Ponadto informujemy, że świadczymy usługi w zakresie:  
– ochrony osób  
– ochrony mienia  
– konwoje i inkasa

Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. (016) 678 87 17 lub osobiście w biurze AOM, Przemysł, ul. Katedralna 3/1

48253

Komenda Powiatowa  
Państwowej Straży Pożarnej  
w Przeworsku, ul. Krasickiego 7,  
37-200 Przeworsk  
ogłasza  
**przetarg nieograniczony**  
na dostawę  
bram garażowych dla tuł.  
Komendy w ilości 8 szt.

Szczegółowe informacje pod  
nr. tel. (016) 648-77-81 wew. 30  
codziennie w godz. 8.00-14.00

# SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE

Dachówki cementowe **Jedyna samonośna blachodachówka!**



CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

## OKNA

- PCV
- DREWNIANE

## DRZWI PARAPETY

FIRMA **RAK**

PRZEMYSŁ  
Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70  
Tel. 670 20 80

# DOCIEPLEŃ GREINPLAST

INFOLINIA:  
678-92-72 wew. 210

TECHNICZNY PRZYJEDZIE KONIA BEZPŁATNIE BIERZE OPTYMALNĄ PLENIA



O NASZE WYROBY PYTAJ W DOBRYCH SKŁADACH BUDOWLANYCH

**SPRZEDAŻ RATALNA DO 10.000 zł BEZ PORĘCZYCIELI**

Oferujemy do sprzedaży:

- meble
- materiały budowlane
- tani system dociepleń
- blachodachówka – promocja
- panele ściennie i podłogowe
- stolarka budowlana
- płytki ceramiczne
- usługi transportowe

Tel. (0-16) 671-20-45  
Zapraszamy codziennie od 8.00 do 16.00, sobota od 8.00 do 13.00.

# MABO

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH

## PANELE PODŁOGOWE

19.000 cyklów - 33,00 zł/m<sup>2</sup>  
24.000 cyklów - 34,90 zł/m<sup>2</sup>

Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (0-16) 678-94-09  
Sklep - ul. Grunwaldzka 35

**Aqua Plus s.c.**  
Wyłączny przedstawiciel Aqua Light Sp. z o.o.

## DYSTRYBUCJA WODY MINERALNEJ

- oligocenska niskominalizowana woda zrodzona w butlach 19 l
- bezpłatne dostawy na telefon do biur, zakładów i mieszkań
- estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę
- w ofercie: pompy, lawetki, misy porcelanowe na stojaki

PRZEMYSŁ  
ul. Grodzka 1, tel. 678 73 30

# PlayStation®




Włącz pierwszy bieg i jedź z prędkością bez ograniczeń!

**629 zł\*** Konsola + torba

**669 zł\*** Konsola + torba + gra MicroMachines

TORBA w zestawie!




Originalne platynowe gry tanie jak barszcz! Platynowe gry to po prostu największe hity PlayStation. Teraz możesz je mieć za 99<sup>zł</sup>

\*Promocja do wyczerpania zapasów

**Arlech S.C.** Salon Audio Video  
37-700 Przemyśl, ul. św. Jana 13, tel. 670 43 11

# SONY

**NOBILES**  
od 1897

**NOBI  
MAL**

FAKUSIA 10 L 1077 OD 28,80 ZŁ

DOBRE JANE  
FARBY

K&K Sklep Patronacki  
„NOBILES”  
Przemyśl, Zana 2  
Komputerowe dobieranie kolorów  
Dla stałych klientów rabaty

47879



**GABINET OKULISTYCZNY**  
PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 25  
TEL. (016) 678-86-10

**WIELKA PROMOCJA**  
soczewki kontaktowe  
„SUREVUE”

**SKLEP OPTYCZNY**  
PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 25  
CZYNNY OD 9 DO 18, W SOBOTY OD 9 DO 13

48289

**plus** **HURTOWNIA**  
OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL **Henkel Ceresit**

**50% KUPON RABATOWY**

**Ocieplenia budynków**  
**CHEMIA BUDOWLANA**  
**KLEJE DO PŁYTEK**

   **TYNKI MINERALNE GREINPLAST**

**TEL./FAX (016) 621 50 92**  
JAROŚLAW, UL. ZBOŻOWA 8

48267

**SOLO**

Nasze miejsce jest w ogrodzie!



torba gratis!

DYSTRYBUCJA: „EXTECH” Kraków, ul. Sosnowiecka 91, tel. (012) 638 20 55, fax (012) 636 64 65  
Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

**SKLEP ROLNO-OGRODNICZY - KRZYSZTOF MARCHWIANY,**  
PRZEMYŚL, ul. Jagiellońska 12, tel. (016) 678 73 86

**CENTRUM OGRODNICZE HAPPY GARDEN, PRZEMYŚL,**  
ul. Czarnieckiego 2, tel. (016) 678 34 44

48255

 Jarosław  
ul. Kruhel Pełkiński  
kierunek Nisko  
tel. (016) 621 36 50, 621 59 48

**MAT. BUDOWLANE**  
cement, wapno, stале, okna, drzwi, izolacje

**MAT. WYKOŃCZENIOWE**  
płytki ceramiczne, panele podłogowe, farby, docieplenia budynków

**USŁUGI**

- inst. sanitarne, gaz, c.o.
- BUDOWLANE – remonty, docieplenia budynków
- ELEKTRYCZNE

**CENY PROMOCYJNE RATA**

48168

**ADAM** Rok zał. 1990 r. **HURTOWNIA POLECA**

**MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE**  
dla budownictwa w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna.

**WYSOKIE RABATY**

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY** Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

48269

**STOLARKA BUDOWLANA**  
Pracownia  
Klasa PCV  
system TRYSER AD  
Stalarka Wolanin SA  
Stalarka DREBUD  
– wymiary na zamówienie bez dodatkowych dopłat

**FHU „GAJDA” s.c.**  
ul. Konarskiego, tel. 0603 799013

Transport gratis! Tanie.  
Raty do 10.000 zł bez dyskontów.

**72 zł (netto)**

48272

**WODAN** Oddział Przemyśl,  
ul. Jasińskiego 49  
Tel./fax: (0-16) 678-95-09

**WYPRÓBOWANY PARTNER**

**Zapraszamy do naszego stoiska na targach Brama Przemyska w dniach 12, 13 i 14 maja 2000 r.**



  **BAUTECHNIK**       

Eko-STYL  
Farba akrylowa

48301

**P.H. „MIRON”**  
Przemyśl, ul. Mickiewicza 29  
(rampa towarowa PKP)  
tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie i podłogowe
- korek naturalny
- farby
- cement, wapno
- systemy dociepleń ATLAS, CERESIT

• SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •

**Zapraszamy w godz. 8.00-16.00 sobota 8.00-13.30**

48255

**MATERIAŁY BUDOWLANE NAWOZY**

- Niskie ceny – transport do klienta
- Błoczki Stalowa Wola, Max
- Porotherm, Siporex Głogów
- Cegła
- Farby, emulsje, panele, płytki ceramiczne
- Środki do produkcji rolnej

**Orty 166 – koło kościoła**  
czynne od 7.00 do 21.00  
(0-16) 6712-643

48255

**MARMUR GRANIT**  
*w 70 kolorach*  
**AGGLOMARMUR**

**JABO MARMU**

39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95  
RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszawy 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47  
RZESZÓW – Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41  
PRZEMYŚL – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74  
<http://www.jabo-marmur.com.pl> e-mail: [jabo@jabo-marmur.com.pl](mailto:jabo@jabo-marmur.com.pl)

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

**PŁYTKI CERAMICZNE**

 **OPOCZNO**  **PARADYŻ**

15% 15%  
**SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”**

Wysokie spasty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

48301







ROZMOWA Z ZESPOŁEM REPUBLIKA PRZED KONCERTEM W PRZEMYSKIM KLUBIE MUZYCZNYM CRAZY MILL, 13 KWIETNIA

# Żywię się moimi wrogami

**JOSCH:** 15 lat temu mieliście zagrać koncert w Jarosławiu...

**GRZEGORZ CIECHOWSKI:** - To było chyba gardło. Zbyszek lepiej pamięta.

**ZBIGNIEW KRZYWAŃSKI:** - To tylko kilka razy się zdarzyło, że nie zagraliśmy.

Na początku lat 80. Wasza muzyka, sztandarowego zespołu nowej fali, była czymś zupełnie nowym. Trafiła do młodych ludzi, którzy naprawdę się z Wami identyfikowali. Dla kogo gracie dzisiaj: dla tych samych ludzi co wtedy, dla młodych dzisiaj, czy może „dla wszystkich”?

**G.C.:** - Jest rzeczą naturalną, że ci, którzy grali dla młodych ludzi na początku lat 80., nie mogą tego samego robić na początku XXI w. z paru powodów. Jeden z nich leży w samej formule zespołu: zazwyczaj jego żywot jest przewidywalny na trzy, cztery lata (jeżeli chodzi o to pierwsze wrażenie, które czyni). Oczywiście można zdobywać fanów tzw. stałych, którzy przez długie lata interesują się tym, co się robi. Natomiast nigdy, ale to nigdy nie udaje się nikomu zdobywać publiczności z pierwszym uderzeniem. Ludzie mówią: „Republika była taka na początku lat 80. Potem już nie była dla tych młodych, straciła świeżość”.

Chętniej opowiedziałbym o tym, jak tę świeżość usiłowaliśmy w sobie odnawiać i ją okazywać. Oczywiście my odbieramy inaczej swoje płyty i najpierw szukamy w sobie tych pokładów, które są dla nas najważniejsze. Chcemy opisywać siebie, swoje emocje. Druga płyta, która wydawała nam się dojrzała od debiutu, została chłodniej przyjęta. To jest naturalne - to są pewne mechanizmy, którym podlegamy. Na początku jesteśmy „wielcy”, a potem już się wszyscy z nami oswiają i przestają się nas tak bardzo bać. Potem pojawił się Obywatel GC, to był rok 1986 i tu też nowe pokłady świeżości udało się zdobyć. Wtedy zjawili się obok mnie Leszek, a chłopaki były ze mną, w separacji, tak zwanej.

**Z.K.:** - Jak to teraz eufemistycznie nazywamy.

**G.C.:** - Początek lat 90. przywitaliśmy ze sporą dozą optymizmu, po czym okazało się, że to nie jest już tak: zespół się spotyka i może bezkarnie usiłowac zaczynać coś od początku. To były bardzo trudne lata dla nas i odbierano je bardzo różnie. Nie jesteśmy przeświadczeni, że cokolwiek wyszło spod naszej ręki, musi być idealne. Wielokrotnie schodziliśmy na dziwne boczne tory. I okazało się, że w pewnym sensie mieliśmy rację, bo kopaliliśmy cały czas w jednym wiarygodnym kierunku: opowiadaliśmy rzeczy o sobie. W końcu udało się nam przekopać tę górę i wyszliśmy na drugą stronę. Płyta *Masakra* spowodowała, że po raz pierwszy nie tylko my, ale również i inni uznali, że nie odcinamy kuponów od tego, co się działo na początku lat 80. Teraz znowu nie wiadomo, co będzie dalej. Musimy być bardzo czujni wobec siebie, wobec własnej wrażliwości. My tak samo tępijemy, tak jak nasi odbiorcy. Muszą nastąpić pewne silne punkty, prowokujące teksty, jak *Mamona*.

Właśnie... pytanie o *Masakrę*: z jednej strony płyta jest muzycznie bardzo nowoczesna, a z drugiej - bardzo tradycyjna. To jesteście Wy i to wyraźnie



Republika, czyli Grzegorz Ciechowski...

...i Zbigniew Krzywański podczas przemyskiego koncertu.

**G.C.:** - Nie poczuwam się absolutnie do ojcostwa. Cieszę, że zrobiłem to jako jeden z pierwszych.

I chociaż to było coś zupełnie innego, to jednak byłem jakimś taranem tej całej sytuacji. Wiem, że Jacek Królik, który jest w Brathankach jednym z filarów, podaje się za „pachole z Ciechowa” i ma rację: pełnił bardzo ważną i pozytywną rolę na tamtej płycie. Jak by ci to powiedzieć... Po prostu chcia-

tem ten pomysł jak najszybciej zrealizować. Wiedziałem, że on będzie zrealizowany i ktoś prędzej czy później go zepsuje. To był bardzo miły epizod w moim życiu. Okazało się, że swoją chwilową obecnością w tym środowisku spowodowałem spore zamieszanie i wielki niepokój, że wchodzę w miejsca zarezerwowane dla ludzi, którzy siedzą tam już od wielu lat. Stąd też takie ostre ataki...

... i Zbigniew Krzywański podczas przemyskiego koncertu.

**G.C.:** - Za czasów komuny moja znajomość muzyki czeskiej czy węgierskiej była o wiele lepsza niż teraz. Dzisiaj jestem skazany na jakieś głupoty z Wielkiej Brytanii albo z Niemiec, tylko dlatego, że są po angielsku. Dziękuję za rozmowę i życzę dzisiaj dobrego grania. **Z.K.:** - Dzięki. Przy okazji musimy podać nasz adres internetowy: [www.republika.art.pl](http://www.republika.art.pl). Do zobaczenia. Rozmawiał JOSH

**HISTORIA SAPIEHÓW WE WSPOMNIENIACH**

## Niedemokratyczna historia Polski

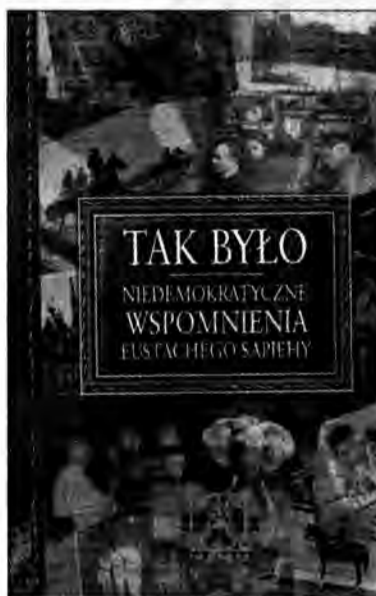
Książki wspomnieniowe ciekawą czytelników urokiem minionych czasów, autentycznym zapisem bogatego życia. W *Tak było* Eustachego Sapiehy pełno rzewnych reminiscencji, nostalgii za miejscem i przestrzenią, a książka jest nieco nonszalancką, subiektywną opowieścią, której barwę nadaje doświadczenie i pamięć autora.

**S**apiehowie (Sopeha, Sopiha, Spoczyc, Sopocho) - tak związani z naszym regionem - to rodzina rusko-litewska, pochodząca z bojarów połockich, przyjeżdża do herbu Lis vel Bzura na sejmie w Horodle (1413). Protoplastą rodu stał się Semen, który piastował funkcję pisarza na dworze króla Kazimierza Jagiellończyka. Od jego synów Sapiehowie dzielą się na dwie gałęzie: siewiersko-czerejską i kodeńską. Do tej drugiej należą między innymi w XIX i XX wieku ci Sapiehowie, którzy zamieszkują i rekonstruuja pafac krasiczyński. Gałąź siewierska wygasa oficjalnie w 1701 roku, ale tzw. linia różańsko-czerejska przetrwała i do niej należy właśnie Eustachy Sapieha.

### Pedometr i siłomierz

Autor „niedemokratycznych wspomnień” z sentymentem powraca do miejsca swego urodzenia (1916) - do suchych piasków i sosnowych lasów Spuszy, jak też do Przeworska, gdzie jego ojciec poślubił matkę, Teresę z Lubomirskich. Pojawia się też postać szczególna - dziadek Andrzej Lubomirski.

Na przekór ogromnym trudnościom, tworzonym przez zaborców Andrzej Lubomirski postawił przed I wojną światową jedną z największych cukrowni w Galicji, wybudował tzw. kolej dynowską i



czy nabrał siły, czy też ją stracił”. Mimo tych dziwactw był to człowiek o gołębiem sercu, znany i ceniony przez mieszkańców Przeworska i okolic. Umarł w Brazylii, u swojej bratanicy Julii Bourbon, w wieku 92 lat.

**Z Przeworska do Afryki**

Pojawia się wreszcie we wspomnieniach inny regionalny ślad - związany z Pawłem Janem Sapiehą. Ten starszy brat metropolity krakowskiego Adama Stefana był chrześnym ojcem autora wspomnień. Był to właściciel Rawy Ruskiej, Hrebennoje i Siedlisk pod Przemysłem. Właśnie tam zmarł w 1934 r. Po licznych egzotycznych podróżach i powrocie do kraju piastował m.in. urząd starosty w Jasle, był deputowanym do Rady Państwa w Wiedniu, a w okresie I wojny prezesował Galicyjskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Na uwagę zasługują tu losy jego dzieci: syn Alfred zginął na froncie w 1916, córka Jadwiga Maria została niepokalaną a Matylda Maria wyszła za mąż za Juliusza Osterwę.

Sam Eustachy Sapieha, autor *Wspomnień* to postać nietuzinkowa. Uczestnik bitwy pod Kockiem, więzień oflagów, opiekun koni w Grabowcu, właściciel tartaku, handlarz złodem pokolonialnym w Afryce, poszukiwacz diamentów i rubinów, myśliwy, podróżnik, organizator safari, uczestnik rajdów samochodowych i godny potomek Sapiehów, bez których - trawstując jego słowa - nie można by napisać historii Polski. Mateusz PIENIAŻEK

*Tak było - niedemokratyczne wspomnienia Eustachego Sapiehy*, Wydawnictwo Arcadia, Warszawa.

POLICJA KONTRA TELEHAKERZY

# Polowanie na impulsy

Cwaniacy okradający operatorów telefonii cyfrowej i analogowej z impulsów będą ścigani – zapewniają policjanci. Amatorom fałszowania żetonów i kart telefonicznych Telekomunikacja Polska SA wypowiedziała prawdziwą wojnę.

**K**radzież telefonicznych impulsów to bardzo intratny biznes. W Polsce tego rodzaju przestępczością zajmują się zorganizowane szajki. Posługują się bardziej lub mniej wyszukanyimi metodami. Wszystko zależy od tego, kto dla nich pracuje. Przed dwoma laty policji udało się wpaść na trop studenta Politechniki Śląskiej, który swoje umiejętności i talent w dziedzinie elektroniki poświęcił na przywracaniu kartom telefonicznym utraconych impulsów. Paski magnetyczne odrywał i za pomocą sobie tylko znanej technologii naklejał ponownie. Rozprowadzaniem trefnej produkcji wśród studenckiej braci zajmowali się jego zaufani przyjaciele. Karty szły jak woda, bowiem były o połowę tańsze od legalnych. W końcu narobił wokół siebie tyle rozgłosu, że jego ujęcie było dla policji jedynie formalnością.

W innym warsztacie elektryczni fałszerze zdarty pasek ma-



gnetyczny zastępowali kawałkiem taśmy magnetowidowej. Automaty szalały i jeśli już zaskoczyły, to można było potem ucinać sobie niekończące się rozmowy ze zna-

jomymi z najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej, a nade wszystko wysłuchiwać emocjonujących seks-opowiadań nadawanych z Borneo.

## Zapalniczka i plastelina

Przypadł latem w Częstochowie licealista wpadł na inny pomysł. Do automatu wkładał oryginalną kartę z kilkoma niewykorzystanymi impulsami i w momencie, gdy osiągnął połączenie z wzywaniem abonentem uderzał w obudowę aparatu elektroniczną zapalniczką. Tym samym automat każdy impuls liczył potrójnie. Ponieważ naiwniak regularnie korzystał z tej samej budki, dał się łatwo złapać przez pracowników telekomunikacji, którzy sami zorganizowali nań zasadzkę. Po tym incydencie wszystkie automaty w okręgu telekomunikacyjnym wyposażono w dodatkowy kondensator, eliminujący wywoływanie dodatkowych impulsów przy pomocy urządzeń zewnętrznych.

Przy okazji ów licealista sypnął gang młodocianych łowców kart telefonicznych. Ci z kolei działali na tak zwaną plastelinę. Zaklejali otwór wylotowy, powodując, że po rozmowie odbiór karty stawał się niemożliwy. Złodzieje wieczorami lub wczesnym rankiem wychodzili na obchód i ściągali założone przez siebie zabezpieczenia. Wraz z nimi z automatów sypały się karty, które później upłyniali po konkurencyjnych cenach na bazarach.

## Impulsy od piratów

Zdaniem TP SA przestępczy proceder zostanie raz na zawsze przerwany w momencie wymiany wszystkich aparatów automatycznych na nowe. Lśniące srebrnym kolorem cudo telekomunikacyjnej techniki dysponuje sztuczną inteligencją. Nie tylko podaje informacje w kilku językach, ale również wypisuje polecenia i jest wyjątkowo uczulone na ewentualne fałszerstwa. W zestawieniu z chipowymi kartami magnetycznymi stanowi dla oszusta twierdzą nie do zdobycia.

Podczas, gdy rodzima telekomunikacja zaczyna sobie nieźle radzić z przebiegłymi złodziejami, trwa batalia operatorów telefonii cyfrowej z piratami komórkowymi. Do prokuratur w różnych miastach

Polski wpływają pierwsze zawiadomienia o przestępstwie kradzieży impulsów.

Jeśli prokurator w ogóle zdecyduje się na postawienie zarzutu wyłudzenia impulsów, to pewnie dowiemy się o tym nie wcześniej niż z końcem roku. Tego typu przestępstwa trudne są do udowodnienia. Wyrok, który zapadł przed gdańskim sądem rejonowym jest tego najlepszym przykładem. Otóż trzy telefonistki zatrudnione w miejscowej Akademii Medycznej przez okragły rok telefonowały na numery audiotape, narażając firmę na stratę 643 tys. złotych. Same wygrały w konkursach nagrody warte ponad 40 tys. Prokurator postawił im zarzut zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości. Sędzia jednak ogłosił wyrok uniewinniający.

Aby obronić się przed podobnymi wpadkami, można zastrzec dostęp do zera na początku wybieranego numeru. Ta usługa kosztuje zaledwie 3,66 zł i skutecznie broni abonentów przed wysokimi rachunkami za niechciane połączenia.

Kajber

DLA PRZYSZŁYCH MISTRZÓW KIEROWNICY

## Rowerzyści dyplomowani



Najbardziej widowiskową konkurencją turnieju był rowerowy tor przeszkód.

W piątek, 28 kwietnia, w Szkole Podstawowej nr 15 w Przemyślu odbyły się eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego.

W turnieju wzięło udział osiem czteroosobowych drużyn reprezentujących przemyskie szkoły podstawowe i gimnazja. Zawodnicy rozwiązywali test ze znajomości przepisów ruchu drogowego oraz zasad udzielania pierwszej pomocy, a potem musieli jeszcze pokonać

rowerowy tor przeszkód. W turnieju najlepszy okazał się zespół reprezentujący Szkołę Podstawową nr 8, w składzie: Piotr Bojko, Grzegorz Kowalik, Karol Malec, Marcin Osadziński (opiekunem zespołu była Agata Wąsacz). Kolejne miejsca zajęły reprezentacje szkół: 2. SP 6, 3. SP 2, 4. Gimnazjum nr 2, 5. SP 3, 6. SP 16, 7. SP 13, 8. Gimnazjum nr 3. Zwycięska drużyna będzie reprezentowała Przemyśl w zawodach na szczeblu wojewódzkim, które odbędą się w Rzeszowie. MB

RZESZÓW

## Miasta dla rowerów

„My aktywni dwukołowcy czujemy się zaniepokojeni postępowaniem motoryzacyjnym i ekspansją samochodów na ulice naszych miast” – napisali w ulotce wielbiciele rowerów, którzy w sobotę w Rzeszowie zorganizowali pikietę pod urzędem wojewódzkim.

Anarchocykliści, zrzeszeni w Federacji Anarchistycznej, przejeżdżając ulicami miasta żądali szacunku od kierowców samochodów. Domagali się też od władz miejskich większej ilości ścieżek

rowerowych, większych dotacji na komunikację masową, zdecydowanego zakazu parkowania na chodnikach i trawnikach.

Argumentowali również, że kupno i korzystanie z roweru nie jest drogie, jazda rowerem sprzyja zachowaniu zdrowia i dobrej kondycji fizycznej i że rower nie zatrafa spaliniami. Manifestacja rowerowa odbyła się w „Dniu Ziemi” pod hasłem „Miasta dla rowerów, nie dla samochodów”. DW



## JESTEM PRZESTĘPCĄ, A NAWET RECYDYWISTĄ

Już po raz drugi czuję się pokrzywdzony od Straży Miejskiej w Jarosławiu. Jestem młodym człowiekiem, ale jak mogę, staram się żyć na własny rachunek. Pracuję zawodowo i studiuje zaocznie w Jarosławiu, a to kosztuje. Pewnego piątku musiałem być w pracy dłużej i jak na złość na uczelni miałem ważny sprawdzian pisemny. Do Jarosławia dojechałem „na styk” i zaparkowałem koło Ratusza. Zegarek nieubłaganie pokazywał czas rozpoczęcia egzaminu, a parkingowego ani śladu. Pobiegnę do szkoły i to był błąd. Po powrocie z zajęć okazało się, że jestem przestępcą. Wyrok brzmiał: 50 zł. To był wyrok ostateczny, bez apelacji.

Kolejny marcowy piątek (...) W moim życiu bez zmian: pracuję, uczę się. Samochodem pełnym segregatorów, pism i teczek podjeżdżam pod siedzibę biura i zaczynam rozładunek. Zjawia się pan ze Straży Miejskiej i stwierdza, że źle zaparkowałem. – Panie kochany – mówię – ja nie parkuję, tylko rozładuję samochód.

Otrzymałem instrukcję, że Pan Burmistrz gniewa się na takie parkowanie, trzeba było stanąć tam, gdzie trzeba, a papieryska nosić sobie przez ruchliwą ulicę na oko 50 m, za ten wybrzyk funkcjonariusz SM proponuje mi niedużo, tylko 100 zł.

Nie wiem tylko, czy przestępstwo było większe od ubiegłorocznego, może mandaty zdrożyły, a może uznano mnie za recydywistę? Jest to najprostszy sposób na wyrobienie „normy mandatowej” – po co użerać się z jakimś pijackim, kiedy on i tak nie zapłaci wykroczenia, bo i czym? Lepiej wycisnąć coś z ludzi spokojnych. Co na to władze Straży Miejskiej w Jarosławiu?

Arkadiusz KULPA,  
Ubieszyn

DRUGI ZJAZD INTELIGENCJI NOWOSIELECKIEJ W LIPCU

## Wieś inteligentna

Nowosielce pod Przeworskiem to wioska jakich mało, niewiele jest takich, w których na 1600 mieszkańców 10 procent posiada wyższe wykształcenie – twierdzi Piotr Łuksik, dyrektor tutejszego gimnazjum, który chce zorganizować zjazd inteligencji nowosieleckiej. Pierwszy odbył się tu w 1924 roku.

Wieś ta jest najstarsza na terenie Polski południowo-wschodniej. Jej powstanie datuje się na 1372 rok, gdy jeszcze do Przeworsku nikt nie słyszał – mówi Piotr Łuksik. – W 1910 roku wieś liczyła 2800 mieszkańców. Brak kontaktu ze światem, duża odległość od linii kolejowej, spowodował wypływ mieszkańców i zmusił ich do kształcenia się. Tak licznej inteligencji jak Nowosielce nie ma w okolicy żadna wieś – dodaje.

Podczas pierwszego zjazdu w 1924 roku jego uczestnicy ufundowali dla miejscowego kościoła dwa

dzwony. Zapis o tym znajduje się w starej kronice szkolnej, którą przechowuje u siebie Piotr Łuksik. Kronika nie podaje jednak nazwisk osób, które wzięły udział w zjeździe.

Pomysł zorganizowania drugiego zjazdu inteligencji nowosieleckiej zrodził się w ubiegłym roku podczas przywrócenia imienia szkoły podstawowej w tej wsi. Wśród nowosieleckiej inteligencji, a więc tych, którzy ukończyli studia wyższe, jak podaje Piotr Łuksik, jest bardzo dużo osób duchownych, nauczycieli, lekarzy, prawników i pracowników naukowych na wyższych uczelniach. Wszystko wskazuje na to, że zjazd się odbędzie, bo zgłosili się już pierwsi chętni. Zjazd będzie trwał dwa dni, a rozpocznie się 21 lipca. W tym roku organizatorzy myślą o ufundowaniu organów do miejscowego kościoła.

DW







GORĄCE LATO W „OLIMPIE”

# W Przemyślu powiało latem

W ostatni czwartek kwietnia, w Klubie Muzycznym „Olimp” w Przemyślu zagościło prawdziwe lato. Stało się tak za sprawą kolejnego już pokazu mody, przygotowanego przez firmę PAM Fashion. Clou programu była prezentacja kostiumów kąpielowych.

Zanim jednak w sali „Olimpu” zrobiło się naprawdę gorąco – i to nie za sprawą złe działającej wentylacji – przemyskie modelki i modele zaprezentowali dużą gamę wiosennych i letnich ubiorów młodzieżowych. Obiektywnie należy przyznać, że w sztuce poruszania się po wybiegu, nie ustępowali najbardziej znanym i... zarabiającym krocie, modelkom i modelom. Każdy kolejny udział w pokazie, procentuje doświadczeniem, pewnością i wyrazistością prezentacji. Ta swoista „moda na modę” (pokazów organizowanych jest wszak coraz więcej) wniosła coś świeżego do ponadstuletniego Przemyśla.

Pokazy organizowane przez PAM Fashion mają ponadto poważny plus: wszystkie prezentowane ubiory, choćby zaraz na drugi dzień można kupić w lokalnym sklepie. I czasem dopiero podczas pokazu okazuje się, że po modne ciuchy wcale nie trzeba jechać do Warszawy, Krakowa, czy Rzeszowa. To wszystko, co oglądać można było w czwartek, jest przecież dostępne w przemyskich sklepach. Pokazy w Olimpie promują wybrane sklepy i firmy, ale bez ich udziału i pomocy nie mogłyby się odbyć.

Dodatkowymi atrakcjami czwartkowego wieczoru z modą, były liczne konkursy z nagrodami i rzucane w tłum darmowe koszulki, ale wszyscy czekali na wielki finał, czyli gorący powiew lata. Prawdziwy aplauz, towarzyszący każdemu wyjściu na wybieg, świadczył, że pokaz był trafiony w „dziesiątkę”. A o to przecież chodziło. (R)

Gorący powiew lata w Olimpie.



Ryszard KOSTERKIEWICZ

# Jak zostać modelką

Rozmowa z dr. Zygmuntem Furą, właścicielem agencji modelek Rores Models w Krakowie.

Ile jest w Polsce agencji modelek?

– Między trzysta a pięćset. Z tego profesjonalnych zaledwie pięć: trzy w Warszawie, jedna w Poznaniu i jedna w Polsce południowej.

Skąd ta rozbieżność?

– W Polsce agencję modelek może założyć każdy. Nic więc dziwnego, że są to firmy nastawione na szybkie zyski. Za kurs modelek, nie dający żadnych uprawnień, trzeba zapłacić 200-400 złotych, za sesję zdjęciową 300 (4 fotografie modelki). Z kolei honoraria tych dziewczyn są niskie: 100 złotych za sesję do katalogu domu towarowego, 3-10 zł za godzinę promowania towarów (kosmetyki, papierosy itp.). Awansem dla dziewczyny jest udział w pokazie mody (150 zł za pokaz, w Warszawie nawet 500 zł).

Co to znaczy: profesjonalna agencja?

– To taka, która prowadzi selekcję, wyłania nowe twarze, lokując modelkę na rynku światowym.

Na polskim nie wystarczy?

– Rynek polski po prostu nie istnieje. Na Zachodzie 30 procent kosztów produkcji nowego towaru idzie na reklamę. U nas nie ma pieniędzy na reklamę. Pokazy mody odbywają się sporadycznie, na przykład po 12 rocznie w Warszawie i po kilka w ciągu roku w innych miastach. Producentów odzieży po prostu na to nie stać. Nie ma u nas jeszcze klasy średniej, która ubierałaby się w renomowanych firmach. W krajach zachodnich jest to około 70 procent społeczeństwa.

Jakie są stawki na Zachodzie?

– Nieporównywalne z naszymi: 75 dolarów za godzinę promocji produktu lub fasonu odzieży w domu towarowym: jest to tzw. informel – nieformalny pokaz mody. Zaś w prasie: tysiąc dolarów za jedno zdjęcie reklamowe. Katarzyna Jarosińska, 15-letnia modelka z Trzebini otwierała w marcu w Mediolanie pokaz mody Jeana Franco Ferre. Za 40-minutowy po-

kaz dostała 2 tysiące USD (przy średniej stawce 20-500). Pamiętajmy, że wzięta modelka może mieć po 2-3 takie występy dziennie. Honorarium za film reklamowy sięga 25-50 tys. USD. Dzienna stawka znanej modelki w takim filmie sięga 10-30 tys.

Czyżby na Zachodzie nie było ładnych dziewczyn? Czy potrzebne tam Polki?

– Prawie nie ma ładnych Angielek; Francuzki, Włoszki i Hiszpanki reprezentują jednolity typ urody. W Polsce jest ogromna różnorodność: od słowiańskich, euroazjatyckich, orientalnych, na cygańskich pięknościach kończąc. Tego szukają u nas zagraniczne agencje. Malwina Zielińska i Magdalena Wróbel w roku 1994 wygrały światowe konkursy i otworzyły Polkom drogę do światowych agencji. Dziś po piętach deptają im Rosjanki, Ukrainki, Chorwatki, Estonki, Słowaczki – również piękne i bardziej zdyscyplinowane. Za pięć minut spóźnienia w Paryżu nieraz traci się pracę. Na modelkę nie może przecież czekać liczna ekipa: fotografowie, technicy, projektanci, krawcy...

Jak pan sprawdza z kim warto współpracować?

– W krajach zachodnich agencje mają specjalne certyfikaty rządowe. Na przykład we Francji wydaje je ministerstwo kultury. Istnieją również specjalne wydawnictwa z rejestrów liczących się agencji światowych. Ten rynek jest stosunkowo niewielki i łatwiej tu o informacje niż w innych branżach. Wiodącą jest rola Mediolanu, gdzie mają siedzibę największe domy mody: Gucci, Trussardi, Versace, Armani, Ferre.

Kiedy i dlaczego założył pan agencję modelek?

– W 1993 roku organizowałem pokaz mody ekologicznej. Wynajęłem modelki z krakowskiej agencji, której zapłaciłem 20 milionów. Później okazało się, że dziewczyny dostały od tej agencji po... 30 zł. „To nieprzyzwoitość” – pomyślałem i zacząłem działać na własny rachunek. Od 2 lat prowadzę konkurs „Internetowa dziewczyna miesiąca i roku”. Zainteresowanie jest duże: 4 tysiące wejść do Internetu dziennie. Polkami interesują się: Amerykanie, Japończycy, Arabowie, Azjaci. Są to agencje modelek z całego świata, projektanci, wielkie firmy (np. samochodowe), na... zakonie Jezuitów skończywszy. Mam wykaz łączących się z internetowym numerem konkursu i na jego podstawie prowadzę analizę rynku.

Ile modelek pan wylansował?

– Czternaście weszło na światowy rynek mody. 10 z nich odbyło staż w Mediolanie, 4 w Paryżu. Po dwóch ostatnich castingach w Krakowie i Rzeszowie, na które przyszło 180 kandydatek, można spodziewać się ok. 10 nowych odkryć. Wśród nich są Marzena Kicilińska z Jasła, która niedawno wróciła z Paryża, oraz Monika Olbrot z Jasła i Kamila Karakuła z Lubaczowa, które pojedą do Mediolanu. Są również dwie rzeszowianki, które muszą trochę poczekać, bo mają 14-15 lat.

Rozmawiał Antoni ADAMSKI

JASIONKA

# Spółka z lotniskiem

Województwo podkarpackie będzie udziałowcem spółki prawa handlowego, która w przyszłości ma zająć się rozwojem lotniska w Jasionce pod Rzeszowem. Taką decyzję podjął sejmik województwa.

Od wielu miesięcy samorząd województwa zabiegał w Ministerstwie Skarbu o przekazanie gruntów wokół lotniska, którym zarządzało Ministerstwo Obrony Narodowej. Na ponad 500 hektarach ziemi, które ministerstwo przekazało

samorządowi województwa bezpłatnie, powstanie nowa infrastruktura lotniska. Ma być też wydłużony pas startowy, a na tym najbardziej zależało Portom Lotniczym, które zarządzają lotniskiem. Samorząd województwa zamierza wnieść do spółki grunty i pieniądze – na razie 100 tys. zł, chociaż w budżecie zarezerwowanych jest na ten cel ponad 500 tys. Będzie miał w spółce 50 proc. udziałów. Drugim dużym udziałowcem będą Porty Lotnicze, chęć przystąpienia do

spółki wyraziły także: gminy Rzeszów i Trzebownisko, Politechnika Rzeszowska, miasto Rzeszów, Agencja Rozwoju Regionalnego.

Spółka będzie zajmowała się modernizacją i rozbudową lotniska oraz obsługą lotniczego ruchu pasażerskiego i towarowego. Jak powiedział J. Tomaka, wiceprzewodniczący zarządu województwa, przez najbliższe trzy lata straty, które dotychczas przynosiło lotnisko w Jasionce, pokrywać będą Porty Lotnicze. DW

NOWA STRUKTURA SAMORZĄDOWA

## Zrzeszenie samorządów

Radni sejmiku województwa powołali Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządu Terytorialnego.

Jak głosi uchwała w tej sprawie, Jma ono być regionalnym, samorządowym i trwałym zrzeszeniem samorządowych gmin powiatów województwa podkarpackiego. Marszałek województwa Bogdan Rzońca przekonywał, że przystąpieniem do stowarzyszenia zainteresowanych jest wiele samorządów. Stowarzyszenie ma zajmować stanowiska w sprawach publicznych, chronić wspólne interesy członków, koordynować wspólne działania gmin i powiatów, wspierać współpracę zagraniczną z najbliższymi sąsiadami, działać na rzecz ochrony środowiska naturalnego, rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz popularyzować wiedzę o województwie podkarpackim. DW















I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET – GRUPA 7-12

# Mecz dwóch bramkarek

**JKS – Ruch Chorzów 22:12 (11:5)**

JKS: S. Hołysz – E. Hołysz 0, Dobrzyńska 6, Byzdra 1, Kłak 0, Kowalczyk 2, Pełka 1, Garwacka 5, Jadach 1, Fiałek 3, Gawłowicz 0, Ryjoch 0, Więcek-Woźniak 3.  
Najwięcej bramek dla Ruchu: Jarzyna 6 i Sowińska 3.  
Sędziowali: Włodzimierz Bujnowicz (Konstantynów Łódzki) i Jacek Jarosz (Łódź). Kary: JKS – 2 min; Ruch – 20 min. Widzów: 300.

**M**inęło zaledwie dwa dni od meczu pucharowego, a jakże korzystniej zaprezentowały się zawodniczki JKS. Dotyczyło to zwłaszcza bramkarki Saby Hołysz – niezbyt pewnej w środę, a rewelacyjnej w piątek. Tajemnica tej metamorfozy jasna była dopiero po... meczu z Ruchem. Otóż w środę rozbiła już Sabinę ostro angina, w piątek choroba się jeszcze nasiliła, ale przecież w tak ważnym meczu nie mogła zostawić koleżanek.

Mecz rozpoczął się nietypowo: trzy akcje jarosławianek i... trzy rzuty karne, z których gola zdobyła tylko Katarzyna Więcek-Woźniak, druga jej próba i strzał M. Byzdry padły łupem bramkarki Ruchu Krystyny Wasiuk. Do przerwy ta zawodniczka gości okazała się lepsza w rzutach karnych jeszcze raz od M. Byzdry, a także od A. Garwackiej i S. Kowalczyk. Chorzowianki od początku meczu grały bardzo agresywnie, często jednak z tą agresją przesadzając, co skutkowało aż 20 minutami wykluczeń, choć i tak jeszcze wiele ich fauli uszło uwadze sędziów. Gospodynie nieźle spisywały się w obronie, także w ataku (efektywne szarże Edyty Dobrzyńskiej) miały znaleźć sposób na dobrze dysponowaną K. Wasiuk i w 13. min prowadziły już 7:1, utrzymując tę zaliczkę do przerwy. W tym okresie S. Hołysz obroniła dwa karne, sporo sytuacji „sam na sam” oraz strzałów z bliższej i dalszej odległości, a kapitulowała raz na 5-6 minut.



Malgorzata Byzdra (w wyskoku) w meczu ze Ślązaczkami była mniej skuteczna niż zwykle.



Sabina Hołysz w piątek była rewelacyjna.

Również po zmianie stron przyjezdne miały nie lada problemy z umieszczeniem piłki w siatce jarosławianek, sztuka ta udała się dopiero J. Sebrali w 37. min – 13:6. Nieprzyjemna, bardzo kontaktowa gra ze strony Ruchu trwała nadal, często też jedna lub nawet dwie z chorzowianek były relegowane na karne minuty, co wbrew pozorom wcale nie ułatwiało zadania chaotycznie atakującym gospodyniom. Na szczęście, w tej bezładnej, parkietowej gonitwie tylko przez kilka minut zawodniczki gości były ciut lepsze (skuteczność E. Jarzyny), pozwoliło im to nawet zniwelować przewagę JKS do 5 goli (47. min – 16:11), ale to było wszystko, na co w tym dniu Ruchowi w Jarosławiu pozwolono.

Niespełna kwadrans, jaki pozostał do końca meczu, był znow po-

pisem podopiecznych trenera J. Pałysa, a szczególnie S. Hołysz i E. Dobrzyńskiej. Pierwsza nie dała się pokonać przez całe 10 minut, druga zaś z wielką pasją ułożyła w bramce piłkę na 18:11 po obitym od słupka rzucie karnym K. Więcek-Woźniak. Później po swoim przechwycie i solowej akcji trafiła ostro w... poprzeczkę, a gdy S. Hołysz wygrała bezpośredni pojedynkę z A. Sowińską, Edyta efektywnie skontrowała na 20:11 (54. min). Minutę później ładnym golem popisała się I. Pełka, a ostatnie trafienie dla JKS było dziełem „Garwy”, która z determinacją wyegzekwowała karnego, mając w pamięci siedem udanych tego dnia obron K. Wasiuk. W końcówce meczu trener J. Pałys dał „powąchać” parkiet wszystkim rezerwowym w swoim zespole.

Adam PODULKA (4)

PUCHAR POLSKI

# Już „z głowy”...

**JKS – Nata AZS AWF Gdańsk 17:19 (6:10)**

JKS: S. Hołysz – E. Hołysz 0, Dobrzyńska 3, Byzdra 2, Kłak 1, Kowalczyk 1, Pełka 1, Garwacka 4, Jadach 1, Fiałek 0, Gawłowicz 1, Ryjoch 0, Więcek-Woźniak 3.  
Najwięcej bramek dla Nasy AZS AWF: Puczek 6, Bielkova 5 i Piątkowska 4.  
Sędziowali: Tomasz Bednarek i Janusz Gajos (obaj z Siemianowic Śląskich). Kary: JKS – 6 min; Nata AZS AWF – 10 min. Widzów: 200.

**T**ermin ćwierćfinałowego meczu Pucharu Polski nie był zbyt fortunny dla jarosławianek, gdyż głowy zaprzęta im głównie walka o uratowanie ligowego bytu. Podopieczne trenera J. Pałysa nie zamierzały jednak występować przed swoją publicznością (wyjątkowo nieliczną!) w roli frajerki i walkę z wyżej aktualnie notowanymi rywalkami podjęły. Mecz rozpoczął się od gola M. Piątkowskiej już w 1. min, ale na kolejne trafienie któregośkolwiek zespołu trzeba było czekać aż... 7 minut – dopiero wówczas na 1:1 z karnego wyrównała Anna Garwacka. Gospodynie miały od początku spore kłopoty ze sforsowaniem świetnie zorganizowanej obrony gości i z dojsciem do czystych pozycji rzutowych, stąd połowę bramek przed przerwą zdobyły z rzutów karnych, łatwo natomiast bramki traciły. W 13. min JKS przegrywał już 2:4, ale za sprawą A. Garwackiej i Swietłany Kowalczyk zdołał jeszcze wyrównać na 4:4 (17. min), jednak – pierwszy i ostatni raz w tym meczu – wyniku przełamać się nie udało, gdyż Malgorzata Byzdra nie wykorzystwała rzutu karnego. Z kolei po przeciwnej stronie parkietu trzykrotnie z rzędu skapitulowała Sabina Hołysz i gdańszczanki „odjechały” na 4:7 i... prowadzenia już nie oddały. Po stracie 10 bramek (28. min – 5:10) trener J. Pałys, próbując



Anna Garwacka, zdobywając cztery bramki, była najsukcesowniejszą zawodniczką JKS w pucharowym spotkaniu.

na bieżąco skorygować poczynania swoich zawodniczek, poprosił o czas, ale efektem tego było tylko nikłe zmniejszenie strat.

Bardziej trenerskie uwagi jarosławianki wzięły sobie do serca dopiero po zmianie stron i przez kwadrans grały nawet rzeczywiście lepiej. W 33. min przegrywały tylko 8:10, podobnie jak w 38. (M. Byzdra na 9:11), w 43. min (E. Dobrzyńska na 11:13) i jeszcze minutę później (K. Gawłowicz na 12:14). Gdy w 47. min efektywnym trafieniem w górny narożnik bramki M. Chatkowej popisała się A. Garwacka (13:14), ożywiając senną do tej pory widownię, wydawało się, że gdańszczanki „pękną”. Tak się jednak nie stało, bo równie pięknego gola zdobyła z kontry M. Pawłowska (piłka odbiła się od obu słupków), dalsze dorzuciły M. Kapełusiak i M. Puczek i znow było... pod górę (53. min – 13:17). Jeszcze dwie minuty później JKS przegrywał znow tylko 15:17 (gole I. Pełki i K. Więcek-Woźniak), ale gdańska bramkarka świetnie obroniła precyzyjny rzut E. Dobrzyńskiej i ryzykowną w takim momencie przerzutkę Iwony Pełki. Skuteczna kontra M. Piątkowskiej na niespełna 2 minuty przed końcowym gwizdkiem sędziów przyniosła gościom 18 bramek, rozwiewając ostatecznie złudzenia o pucharowym awansie jarosławianek.



Waleczność Swietłany Kowalczyk nie wystarczyła na pokonanie gdańszczanek.

TENIS STOŁOWY

## Pingpongowa olimpiada

Wtorek, 25 kwietnia, w sali Zespołu Szkół Technicznych w Przemyślu odbyła się eliminacja powiatowa Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego. Na starcie stanęli sportowcy amatorzy nie zrzeszeni w klubach, reprezentujący gminy, wchodzące w skład powiatu przemyskiego.

**S**tawką zawodów było nie tylko uzyskanie jak najlepszego wyniku, ale także wywalczenie awansu do finału wojewódzkiego tenisowej olimpiady. Regulamin imprezy premiował jedynie zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych.

**Oto wyniki: dziewczęta do 16 lat:** 1. Marzena Opałka, 2. Barbara Martyn (obie z gm. Krzywca), 3. Urszula Błaszczak (gm. Bircza); **chłopcy do 16 lat:** 1. Mariusz Opałka (gm. Krzywca),

2. Jerzy Kozłowski (gm. Bircza), 3. Robert Czuryk (gm. Krasiczyn); **kobiety od 17 do 22 lat:** 1. Elżbieta Linda, 2. Bernadetta Ścibior, 3. Anna Martyn (wszystkie gm. Krzywca); **mężczyźni od 17 do 22 lat:** 1. Marek Mościszko (gm. Krasiczyn), 2. Jarosław Malarczyk (gm. Fredropol), 3. Leszek Opałka (gm. Krzywca); **kobiety od 23 do 44 lat:** 1. Gabriela Sobol (gm. Krzywca); **mężczyźni od 23 do 44 lat:** 1. Andrzej Amarowicz (gm. Krasiczyn), 2. Henryk Malarczyk (gm. Krzywca), 3. Bogusław Tomaszewski (gm. Krzywca); **kobiety 45 lat i powyżej:** 1. Janina Malarczyk (gm. Fredropol); **mężczyźni 45 lat i powyżej:** 1. Ryszard Walczak (gm. Krasiczyn), 2. Zdzisław Czyżyk (gm. Bircza).

Organizatorem zawodów był Wydział Promocji, Edukacji i Kultury Starostwa Powiatowego w Przemy-

ślu oraz Podokręg Podkarpackiego Związku Tenisa Stołowego w Przemyślu. Statuetki sportowe zwycięzcom oraz dyplomy zawodnikom, którzy zajęli miejsca od I do III, wręczył wicestarosta przemyski Janusz Stabicki.

**Tenisowa II liga**

W ostatni piątek kwietnia, przemyski Nurt rozegrał awansem wyjazdowe spotkanie z Brzostowianką, ulegając jej 2:8. Punkty dla Nurtu wywalczyli: P. Ruśnica 1 oraz para deblowa P. Ruśnica-M. Ofiarski 1. Grali ponadto Z. Bodnar i P. Błat.

W środę, 3 maja, odbędą się mecze: Kolping Jarosław – Gorce Nowy Targ, Nurt – PUKS Tarnów oraz Orzeł Przeworsk – Kolporter Tarnów. Zaś w sobotę, 6 maja: Kolping – Górnovia i Nurt – Tymbark. (R)

W pozostałych meczach: Łącznościowiec Szczecin – EB Start Elbląg 33:28 (19:14), AKS Chorzów – Piotrcovia 24:34 (13:15), AZS AWF Wrocław – Sońnica Gliwice 22:40 (12:18), Zgoda Ruda Śl. – Ruch Chorzów 28:21 (16:5), KMKS Kraśnik – Zagłębie Lubin 29:36 (13:19), Start Styroplast Gdańsk – Vitaral Jelfa Jelenia Góra 20:27 (10:14). Mecz AZS AWF Katowice – Montex Lublin rozegrano 30 kwietnia.

### KUPON NA 5 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW KWIECIA

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....

imię, nazwisko .....  
adres .....

Kupony prosimy przysyłać na kartach pocztowych lub dostarczyć osobiście do redakcji do 10 maja br.

**BETONIARNIA TRANSBET MJ**  
PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIACZY HURTA AGATA

**PROMOCJA!!! RABAT 5%**

**szybko tanio solidnie**



**Ford** **BMW** **Mercedes** **VW** **Audi**

**FH „Auto-Max” s.c.**  
Promocja amortyzatorów  
**Monroe i AL-KO KOBER**  
Montaż gratis  
Najbogatsza oferta w Przemysłu

37-700 Przemysł, ul. Zana 2  
(016) 678-87-53, 678-79-69  
automax@pro.onet.pl

**AL-KO KOBER** **MONROE** amortyzatory **RCS SA**

**NAWOZY**  
NISKIE CENY – OPUST oraz:  
**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
DUŻY WYBÓR - CENY FABRYCZNE  
możliwy transport i rozładunek  
HURTOWNIA W RADYMNIE  
ul. Budowlanych 3  
Tel. (0-16) 628 16 66, 628 22 19.

**Work Joy**  
**INTERNET**  
http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie



Work&Joy S.C.  
Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

**RADIO TAXI EXPRESS**  
**96-26**  
**6-787-787**

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
POSTOJE – KRASIŃSKIEGO – MICKIEWICZA  
KONKURS RADIO TAXI EXPRESS i Video Tomex 2  
Wylosowane numery:  
008731, 004943, 008680, 008273, 004847

**PPHU „SKŁAD” s.c.**  
Jarosław, Maleniska 7B  
oraz Punkt Tyniowce  
Tel. 621-36-20, 621-08-53  
oferuje:  
**WĘNĘ MINERALNĄ**  
**PAROC**  
Materiały izolacyjne dla budownictwa i przemysłu.  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**TRANSPORT DO KLIENTA**

**STOLARKA BUDOWLANA „WOŁOMIN” SA DEALER**  
„JANAN I” PHU.S.C.  
Przemysł, ul. Batorego 3,  
tel./fax: (0-16) 6787381  
**OKNA, DRZWI**  
**WEWNĘTRZNE, WEJŚCIOWE RATY**

**OKNA DRZWI**

**Bogmat**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
Przemysł, ul. Mickiewicza 28  
tel. (0-16) 6786562, 6760650  
Raty do 30.000 bez poręczycieli. Szeroki wybór.

**ECHO TAXI**  
o.s. BOREŁOWSKIEGO



(0-16) **670 32 32**  
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

**Tele TAXI** 016 6782233  
**PLAC LEGIONÓW**

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8 kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

24 GODZINY NA DOBĘ

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
tel. (0-16) 678-90-80  
Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.  
**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



**NA TELEFON – 10% TANIEJ**

Nagrodę ufundowaną przez firmę MABO w konkursie Super Radio Taxi wylosował pan Ryszard Góral


**Super TAXI 24h**  
**96-23** lub (0-16) **670-40-44**

**TAXI „POD KASZTANEM”**  
Tel. (0-16) **670-66-66**  
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
dojazd na terenie miasta bezpłatny  
**ZAKUPY NA TELEFON**

**RADIO TAXI „MAXI”**  
czynne całą dobę  
**96-24** lub  
(0-16) **678-33-00**  
Postój – ul. Wałowa  
najtańsze w Przemysłu

**RENAULT Mégane**

Gorąco? Ale nie wszystkim.  
Zimno? Ale nie wszystkim.



Przyjemny chłód podczas upalnego lata? Miłe ciepło w środku mroźnej zimy? To zażen luksus. To klimatyzacja w standardowym wyposażeniu Renault Mégane z limitowanej serii **Alizé**.  
www.renault.com.pl

Renault Credit Polska

KONCESJONER RENAULT  
FPUH \*FORTA\*  
LESZEK TADLA

Przemysł, ul. Lwowska 11a  
tel. (0-16) 6789254, 6788846

**HALO TAXI**  
(0-16) **670 93 93**  
**SZYBKO I TANIO**



**TAXI MINI-ceny**  
ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:  
• bezpłatny dojazd w granicach miasta  
• możliwość negocjacji cen  
• drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**



**TAXI**  
ul. bpa Glazera  
TEL. (0-16) **670-20-00**  
**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
- bezpłatny dojazd do klienta  
- Karta Stałego Klienta  
z 10% rabatem

**RADIO TAXI „GALICJA”**  
dojazd na terenie miasta BEZPŁATNY  
**96-21** lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

**CAŁĄ DOBĘ**

